

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 37 (155) IV

Jarocin, 17 września 1993 r.

CENA 4000 zł

Wybory

Każde wybory do parlamentu przechodzić będą do historii demokracji w Polsce. Nie zamierzamy nikogo pouczać jaki użytek ma zrobić ze swego długopisu czy pióra. Informujemy tylko, że 19 września, w niedzielę, od 6.00 do 22.00 można wrzucić do urny kartę do głosowania.

Kto czuje się zagubiony niech bierze pod uwagę, że na każdej karcie do głosowania znajdzie się

zwięzła informacja o sposobie głosowania. Ważne jest więc, aby pamiętać o zabraniu z sobą dowodu osobistego i przykładowo okularów do czytania. Reszta to już tylko niezawodny mechanizm demokratyczny...

W następnym numerze przedstawimy nieoficjalne wyniki wyborów na terenie Ziemi Jarocińskiej. (red.)

Suchocka w Pleszewie

Przez Jarocin wracała do Warszawy po spotkaniu przedwyborczym w Pleszewie premier Hanna Suchocka.

13 września, w ramach kampanii wyborczej Unii Demokratycznej, przebywała w swoim rodzinnym mieście Hanna Suchocka. Przed spotkaniem z mieszkańcami Pleszewa, premier uczestniczyła w otwarciu nowej linii rozlewu gazu w firmie "Gaspol".

Krótko po godzinie 19.00, pod dom parafialny przy ul. Niesiołowskiego, podjechała kawałkami dziewięciu samochodów. Pleszewiancy owacyjnie powitali panią premier. Samo spotkanie, w którym wzięli również udział kandydaci UD do Sejmu i Senatu, trwało nieco ponad godzinę. Po krótkim wystąpieniu wstępnym, Hanna Suchocka odpowiadała na

pytania zebranych, którzy w nadkomplecie wypełnili salę. Niestety, spośród około dwudziestu zadanych Hannie Suchockiej pytań, tylko dwa nie dotyczyły spraw indywidualnych. Spotkanie pozo-

stało pewien niedosyt. Mimo to nie zabrakło "ciepłych" chwil. Premier Suchocka przywitała swoich gimnazjalnych profesorów, przypomniała chwile, kiedy



ją dziewczynka tańczyła "motalka" na deskach domu parafialnego. Wreszcie na koniec rozdała autografy oblegającym ją dzieciom. (rpp)

Jarociński Klub Przedsiębiorców

Wspieraniem przemian gospodarczych, tworzeniem nowych przedsiębiorstw, upowszechnianiem informacji ekonomicznej oraz propagowaniem rzetelności, uczciwości i solidarności chcąc się Jarociński Klub Przedsiębiorców, który zawiązany został 7 września br.

Inicjatywę jarocińskich przedsiębiorców wsparła Unia Wielkopolska. W spotkaniu założycielskim uczestniczyli przedstawiciele władz

Unii z Michałem Wojtczakiem i Romualdem Szperlińskim.

Spośród kilkunastu członków założycieli wyłoniony został Zarząd Klubu, którego prezesem został Zenon Kierczyński, dyrektor "Izolacji" Jarocin.

Samorząd gospodarczy ma w Jarocinie ponad stuletnią tradycję. Jarocińskie Towarzystwo Przemysłowe, zrzeszające miejscowych kupców i rzemieślników powstało w 1881 roku. (r.p.u.)

Taczki zrobiły wrażenie



- Czy mógłby pan dokonać oceny pracy Wojciecha Lemanika - dotychczasowego dyrektora jarocińskiego Ośrodka Transportu Leśnego?

- Nie.
Tak precyzyjnej odpowiedzi udzielił "Gazecie Jarocińskiej" dyrektor regionalny Lasów Państwowych - Piotr Grygier, który złożył do Generalnej Dyrekcji wniosek o odwołanie Wojciecha Lemanika z zajmowanego stanowiska. Weźniejszej załoga OTL-u wyraziła wotum nieufności wobec dyrektora zakładu. Osiedziściej ośmiu pracowników (na ogólną liczbę 116) stwierdziło, że biznes-plan przedstawiony przez kierownictwo jest nie do przyjęcia.

Już w kwietniu do redakcji zaczęły napływać listy, których autorzy (najczęściej anonimowi) bili na alarm, prorokując rychły upadek jarocińskiego OTL-u, oskar-

żając dyrektora o wyprzedaż majątku bądź jego dewastację. Listownych zarzutów nikt jednak jednoznacznie nie potwierdził: ani pracownicy, ani związkowcy, ani tym bardziej dyrektor, który zapewniał, że restrukturyzacja przedsiębiorstwa przebiega pomyślnie. Transport drewna już się nie opłaca, więc OTL przestawił się na produkcję urządzeń szkółkarskich, leśnych oraz rolniczych. Dlatego też część sprzętu wywozowe go wydzierżawiono, a część sprzedano.

W ciągu ostatnich trzech lat z zakładu zwolniono 479 pracowników. Ci, którzy zostali, otrzymują wciąż takie same pensje. Prawie połowa załogi pobiera dopłatę do minimalnego wynagrodzenia. Z tych pieniędzy trudno wyżyć, zwłaszcza jeśli się ma na utrzymaniu rodzinę. Rosnące wśród pracowników OTL-u niezadowolenie musiało się w końcu ujawnić...

Ciąg dalszy na str. 7

Zjazd rodzinny

W sobotę, 11 bm. w pałacu w Koszutach odbył się zjazd rodziny Chełkowskich. Familia byłych właścicieli Śmiełowa liczy sobie 203 osoby, z czego tylko Andrzej i Krzysztof to bezpośredni potomkowie Marii i Józefa Chełkowskich.

Na zjazd w Koszutach zjawili się 120 osób z całej Polski. Odprawiono rodzinną mszę św., później było przyjęcie, spacer i długie rozmowy. W niedzielę około 60 uczestników zjazdu spotkało się w Śmiełowie. Spędzony na łonie rodziny dzień uwieńczyły pamiątkowe fotografie. (opr. jż)

★ Dziś 24 strony ★

Bez pracy

Bezrobotnych zarejestrowanych w jarocińskim urzędzie pracy jest coraz więcej. W piątek - 10 sierpnia było ich 5604. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 96. Z listy skreślono natomiast 60 osób, z czego 46 podjęło pracę. (rap)

Urodzenia

Adrianna Górnaś
Justyna Gałka
Patrik Andraszak
Tomasz Paterick
Agnieszka Borowczyk
Marcin Jasiński
Edyta Jarych
Edyta Grygiel
Paulina Mielewska
Agata Grześkowiak
Martin Kmiecik
Natalia Mikołajczak
Dorota Stachowiak
Jacek Orzechowski

Śluby

18 września

Paweł Kowalicki (Lubinia Mała) - Dorota Zalewska (Ludwinów)
Dariusz Wstawiński (Lisewo) - Mariola Kwocińska (Komorze gm. Żerków)
Grzegorz Żarnowski (Skrzypnia) - Bernadeta Głazowska (Kotłn)
Marek Grupka (Siemianki) - Violetta Kolanowska (Witaszyce)
Robert Faraj (Mainz) - Izabela Iwczenko (Jarocin)
Błażej Nowaczyk (Lubinia Mała) - Monika Goździaszek (Jarocin)
Roman Żelak (Środa Wlkp.) - Aleksandra Filipiak (Witaszyce)
Józef Czerniak (Chocicza) - Dorota Borys (Jarocin)
Robert Nowak (Jarocin) - Agnieszka Nowak (Jarocin)
Grzegorz Odważny (Kamieniec) - Edyta Marek (Jarocin)
Robert Izdebski (Jarocin) - Elżbieta Kajdaniak (Jarocin)
Zdzisław Kubicki (Książ Wlkp.) - Beata Banaszyńska (Cielcza)
Jarosław Wolski (Wolica Nowa) - Agata Hoffmann (Chocicza)
Roman Narocz (Zławieś Wielka) - Hanna Jakubczak (Nowe Miasto)
Wiesław Gaiński (Łowiczka) - Wiesława Jędrzak (Wolica Koźia)
Sylvia Szymkowiak (Nosków) - Kazimierz Kaźmierczak (Góra)
Mariola Rybacka (Jaraczewo) - Błażej Chybki (Michatów)

Zgony

Stanisław Trybek 1. 61 (Jarocin)
Wiktoria Szajczak 1. 82 (Luszczańsk)
Stefan Szlachciak 1. 64 (Annapol)
Józef Woźniak 1. 67 (Jarocin)
Pelagia Pawelczyk 1. 89 (Siedlemin)
Zdzisława Horala 1. 55 (Jarocin)
Franciszka Błaszczak 1. 68 (Nosków)
Franciszek Pławsowski 1. 80 (Jarocin)
Józef Talbierz 1. 81 (Jarocin)
Walenty Piątka 1. 85 (Dobieszczyzna)
Agnieszka Kowalska 1. 85 (Witaszyce)
Franciszek Jagielski 1. 73 (Lisewo)
Henryk Wawrzyniak 1. 43 (Wojciechowo)
Jan Gogółkiewicz 1. 52 (Poznań)
Magdalena Michalak 1. 2 (Wolica Pusta)

Rodzicom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Drugie prezentacje

Jarocin po raz drugi w dniach 20-26 września br. będzie gościł uczestników II Wielkopolskich Prezentacji Wokalnych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej JAROCIN'93. Organizatorem tej szlachetnej imprezy jest JOK, a honorowy patronat nad II Prezentacją przyjął wojewoda kaliski, ponadto imprezie patronują i są jej współorganizatorami: Radio Merkur, TVP - Telewizja Poznań, Gazeta Poznańska, Radio Centrum.

Od 20 do 23.09.93 od godz. 17 odbywać się będą warsztaty wokalno-muzyczne i próby dla uczestników. W sali widowiskowej JOK-u, w piątek 24.09.93 soliści i zespoły artystyczne domu kultury zaprezentują widowisko dziecięco-młodzieżowe pt. "Muzyczny Stragan".

W sobotę również o godz. 17 rozpoczyna się przesłuchania konkursowe (sala widowiskowa JOK). Impreza 26.09.93 o godz. 17 zakończy koncert galowy II Wielkopolskich Prezentacji Wokalnych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej JAROCIN'93 w sali widowiskowej JOK. Wykonawcom akompaniować będzie grupa muzyczna 4B, a wokalnie wspomagać zespół Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

Wśród sponsorów, dzięki którym impreza się odbędzie, są i jarociniacy, ale organizatorzy czekają jeszcze na wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca, którzy chcą pomóc w przygotowaniach lub finansowaniu tej inicjatywy. Do organizatorów prezentacji napłynęły zgłoszenia również spoza Wielkopolski. Cieszy fakt, że pomysły i inicjatywę naszego domu kultury podjęły miasta Lubsko i Środa Wlkp.

Wśród sponsorów, dzięki którym impreza się odbędzie, są i jarociniacy, ale organizatorzy czekają jeszcze na wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca, którzy chcą pomóc w przygotowaniach lub finansowaniu tej inicjatywy. Do organizatorów prezentacji napłynęły zgłoszenia również spoza Wielkopolski. Cieszy fakt, że pomysły i inicjatywę naszego domu kultury podjęły miasta Lubsko i Środa Wlkp.

Bioenergoterapeuta w Żerkowie

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Żerkowie zaprasza zwolenników niekonwencjonalnej terapii bioenergoterapeutycznej na seans bioenergoterapii Witolda Stefanowskiego. Udzielnikiem będzie przyjmował wyłącznie indywidualnie w dniu 17 września br. Witold Stefanowski jest zrzeszony w Wielkopolskim Klubie

Energoterapeutycznym w Poznaniu. Najlepsze wyniki osiąga w leczeniu chorób układu krążenia, migreny, nerwicy, poprawianiu wzroku i słuchu, zmniejszaniu dolegliwości reumatycznych.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje MGOK w Żerkowie (ul. Wiosny Ludów 1, tel. 183). (rjg)

Tragiczny wypadek

W piątek, 10 września około godziny 11.00 w Cielczy miał miejsce poważny wypadek samochodowy - czolowe zderzenie autobusu marki Autosan i osobowego Volkswagena Golfa. Bilans tego zderzenia to jedna osoba zabita i siedem osób rannych.

Tego dnia rano uczestnicy grzybobrania w Międzychodzie wracali do domu, do Pszczyny. W autobusie było niewielu amatorów podziwiania krajobrazu. Czuwał tylko wycieczny i wyspany kierowca, który miał jeszcze przed sobą długą drogę w stronę Katowic. Nie spieszył się jednak - było wczesnie. Poza tym padał deszcz, widoczność była ograniczona. Około jednej przy wyjeździe z Cielczy kierowca zauważył czerwonego Golfa. Według ustalonych faktów nie miał zapalonych świateł i nadjeżdżał z przeciwną z dużą prędkością. W pewnym momencie volkswagen zaczął jechać do środka jezdni. Kierowca autobusu zwolnił, prawdopodobnie podejrzewając, że golf chce skręcić, ale nie zauważył, żeby kierunkowskaz był włączony. Volkswagen, jadąc ciągle z dużą szybkością zmienił pas ruchu. Autobus zjechał na pobocze, kiedy nastąpiło zderzenie. Zniszczeniu uległa jego lewa strona. Siła uderzenia odwróciła samochód osobowy w kierunku jazdy do Jarocina. Kierowca golfa nie dawał znaku życia, w autobusie

byli ranni. Na szczęście tutaj obyło się bez bardzo poważnych obrażeń. Zanożowano jeden przypadek złamania palca, stłuczenie kolana, łopatki, rozcięcie wargi, powierzchowną ranę nogi itp. Poszkodowanym udzielono ambulatoryjnej pomocy w szpitalu. Kierowca autobusu po przesłuchaniu na policji (około 15.00) zebrał swoich pasażerów i ruszył w dalszą drogę. Niestety nie chciał z nami rozmawiać.



Jak się okazało, kierowcą golfa był Jan G., ordynator oddziału okulistycznego szpitala w Pleszewie. Poniósł śmierć na miejscu. Aby wydobyć ciało ze strzaskanego samochodu, trzeba było skorzystać z pomocy straży pożarnej. Volkswagen nadaje się już tylko do kasacji.

Dlaczego na niemal prostej drodze kierowca samochodu osobowego nagłe zjechał na drugą stronę? Według przypuszczeń policji powodem mógł być zawał serca. Sekcja zwłok potwierdziła prawdopodobieństwo takiego zdarzenia. (j.z.)

Kronika policyjna

★ Trzeciego września kilkanaście minut po godz. 14-tej w Dobieszczyźnie kierujący ciągnikiem Ursus wymusił pierwszeństwo przejazdu w wyniku czego doszło do zderzenia ciągnika z fiatem 126p. Obrażenia ciała doznała pasażerka "malucha".

★ Tego samego dnia na skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej - Węgłowa w Jarocinie kierowca fiata 126p podczas skręcania zjechał drogę motocyklistę, który na skutek doznał podczas zderzenia obrażeń trafił do szpitala.

★ W sobotę, 4 września, w Jarocinie został zatrzymany przez policję narokoman, który posiadał przy sobie 4 kg słomy makowej służącej do wyrobu środków odurzających.

★ 5 września około drugiej w nocy kilku uczestników dyskoteki w Domu Kolejarza, w pobliskim tunelu, pobiło 21-letniego Artura K. z Jarocina, który również bawił się w dyskotecę.

★ W poniedziałek rano na trasie Jarocin - Brzostów zapalił się w czasie jazdy fiat 126p. Częściowemu spaleni uległo wyposażenie samochodu. Straty oszacowano na 30 mln zł. Przyczynę pożaru bada policja.

★ W środę (8.IX) we wczesnych godzinach rannych z parkinga przy gościńcu "Walcerek" skradziono BMW 320 o numerze rejestracyjnym BDK 3735 wartości 400 mln zł. Kradzieży dokonano w ciągu kilkunastu sekund. Stróż, który zauważył złodziei nie zdążył nic zrobić.

★ Tego samego dnia w Jarocinie pomiędzy godziną 10.00 a 16.00 z balkonu na ul. Wrocławskiej 64 nieznanymi sprawcami skradziono i suszącą się odzież wartości ok. 8 mln zł. Policja prosi o kontakt osoby, które były świadkami tego wydarzenia.

★ Nocą z 10 na 11 września włamanie się do inspektoratu PZU w Jarocinie. Po spenetrowaniu kilku pomieszczeń sprawca włamania opuścił budynek nie zabierając. Zdaniem policji złodziej bezskutecznie poszukiwał pieniędzy.

★ W sobotę po południu w Tarcach nieznanymi sprawcami włamanie się do fiata 126p, z którego skradł radiodziennik wartości 2 mln zł. (rj)

Dyżur aptek

Do 19 września dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 26-56). Od 20 września dyżurować będzie w nocy apteka "Flos Rosa" (Jarocin, ul. Wrocławskiej 9, tel. 23-58).

To i owo o wyborach Dożynki w Kotlinie

Wiele osób zadaje sobie pytanie: ile będzie kosztowało gminę zorganizowanie wyborów?

"Gminę i miasto Jarocin nie będą kosztowały wybory, gdyż jest to zadanie zlecane, którego koszty realizacji zrefunduje wojewoda. Wszystko staramy się jednak robić po kosztach minimalnych. Obecnie nie można jeszcze oszacować, ile będzie kosztowało przygotowanie wyborów. Na razie żadne pieniądze od wojewody nie przyszły." - powiedział sekretarz Urzędu Gminy i Miasta Jarocina **Krystian Baraniak**.

Z informacji uzyskanych w Wojewódzkim Biurze Wyborczym wynika, że każdy obwód wyborczy uzyska 2 mln 600 tys. na przygotowanie lokalu. W tę sumę nie wliczono czterystusiącej diety ryczałtowej za dzień wyborów.

★ ★ ★

200 tys. zł na każdy punkt wyborczy dostaną województwa z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Za te pieniądze gminy mają umożliwić niepełnosprawnym głosowanie. (inf. z "Gazety Wyborczej", 8 IX 1993r.)

Jak Gmina Jarocin zamierza wykorzystać te pieniądze?

Sekretarz gminy dowiedział się o takiej decyzji ode mnie, bo jak stwierdził, nie czytał "Gazety Wyborczej" z 8 bm., a przez inne źródła informacji nie został o tym poinformowany. Krystian Baraniak uważa, że jeżeli nawet w najbliższych dniach takie pieniądze otrzyma, to wykorzystanie ich w ciągu dwóch, trzech dni byłoby już i tak niemożliwe. Było to zdecydowanie zbyt późne zarządzanie.

★ ★ ★

W poprzednich wyborach frekwencja w poszczególnych gminach wynosiła: gmina Jaraczewo - 47%, gmina Kotlin - 41%, gmina Żerków - 41%, gmina Jarocin - 50,4%.

Uprawieni do głosowania: gm. Jaraczewo - 5849 (w poprzednich wyborach 5814), gm. Kotlin - 4747 (w poprzednich wyborach - 4693), gm. Żerków - 7418 (w poprzednich wyborach - 7363), gm. Nowe Miasto - 6229, gm. Jarocin - 31079 (w poprzednich wyborach - 29352)

★ ★ ★

19 września mieszkańcy województwa kaliskiego będą mogli wybierać spośród 157 kandydatów na posłów. Wśród nich jest 18 kobiet. Najliczniejsze listy wystawił: Katolicki Komitet Wyborczy "Ojczyzna", Konfederacja Polski Niepodległej, Bezpartyjny Blok Wspierania Reform - po 14 kandydatów. Najkrótsza jest lista NOT - Stowarzyszenie Techniczne - 4 osoby. Na liście kandydatów na senatorów jest 14 osób.

★ ★ ★

Z województwa kaliskiego do Sejmu zostanie wybranych siedmiu posłów, natomiast w Senacie będzie ziemie kaliską reprezentować dwóch senatorów.

★ ★ ★

Warunkiem wybrania kandydata do Sejmu jest uzyskanie przez jego partię w skali kraju minimum 5% głosów i zwycięstwo w głosowaniu w okręgu. W przypadku koalicji kilku ugrupowań politycznych próg ten wynosi 8%.

★ ★ ★

Głosowanie na kandydatów do Senatu będzie się odbywało zgodnie z ordynacją większościową. Oznacza to, że "wchodzi" dwóch kandydatów z okręgu, którzy uzyskali największą liczbę głosów.

oprac. **Robert Kaźmierczak**

11 września w Kotlinie odbyły się spółdzielcze dożynki, czyli podsumowanie sezonu w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Kotlin. Około 9.40 uroczystość dożynkową otworzył prezes RSP, kandydat na posła Tadeusz Sytek. Pierwszą część, trającą około dwóch godzin, wypełniły raporty i sprawozdania z działalności spółdzielni w ciągu minionego roku, mówiono o ciężkiej pracy spółdzielców i o jej wynikach. Można je było zobaczyć na własne oczy, bowiem dożynkowym zwyczajem

wnieziono na salę wspaniały wieniec upleciony z płodów rolnych uzyskanych w tym roku na polach RSP. Delegacja pracowników przekazała go na ręce zarządu, w imieniu którego podziękował T. Sytek. Uroczystość uświetniły występy chóru Arion oraz zespołów akordeonowych ogniska muzycznego w Kotlinie. Wieczorem spółdzielcy bawili się na dożynkowej zabawie, zając dożynkową kielbasę i dożynkowy bigos. (jż)

Śpiewanie w Jaraczewie

Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie planuje zorganizowanie na początku grudnia Przeglądu Piosenki Młodzieżowej dla mieszkańców gminy Jaraczewo.

Wszystkich chętnych do wzięcia

udziału w imprezie prosi się o zgłoszenie z nagraniem lub zapisem nutowym wykonywanej piosenki do GOK-u. Wiek uczestników 15-25 lat. Termin zgłoszeń do końca października 1993r.

Przedsiębiorcy, łączcie się!

Polskie przedsiębiorstwa na wzór zachodnich zaczęły zrzeszać się w izby gospodarcze. Członkostwo w takiej izbie jest szczególnie korzystne dla małych firm, które dzięki niemu zyskują dostęp do informacji, nawiązują kontakty z kooperantami w kraju i zagranicą, uczestniczą w szkoleniach, sympozjach i targach. Izba zapewni fachową pomoc przy negocjowaniu kontraktów zagranicznych, reprezentuje też swoich członków w kontaktach z administracją państwową i samorządem.

Istnieje niewątpliwie potrzeba utworzenia izby gospodarczej, która zrzeszałaby przedsiębiorców z terenu ziemi jarocińskiej. Próbę zainicjowania działalności takiej instytucji podjął burmistrz Jarocina organizując w sierpniu spotkanie z podmiotami gospodarczymi funkcjonującymi w gminie. Niestety na spotkaniu tym zjawilo się zaledwie kilku przedsiębiorców...

Władze samorządowe nie zniechęciły się jednak tym niepowodzeniem i 17 września o godz. 14.00 w Urzędzie Gminy (sala nr 60) organizują następną spotkanie. W międzyczasie nawiązały kontakt z Izłą Przemysłowo-Handlową w Ostrowie Wielkopolskim. Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego - Zdzisław Reguiski był w siedzibie ostrowskiej izby kilkakrotnie, po to by przyjrzeć się jej funkcjonowaniu. Wydaje się, że ta instytucja znalazła już swoje stałe miejsce na mapie gospodarczej regionu. Zrzesza około sześćdziesięciu przedsiębiorstw: od takich które zatrudniają kilkuset pracowników do takich, które są

po prostu małym zakładem rzemieślniczym. Dyrektor izby - Bronisław Pytlak podkreśla, że instytucja, którą kieruje, pomogła wielu firmom: w nawiązywaniu kontaktów zagranicznych, w reklamie towarów i usług, w zdobywaniu potrzebnych informacji. "Nasi członkowie wzięli udział w różnych misjach gospodarczych między innymi w Niemczech i Holandii. Ostatnio uczestniczyli w Munster w forum gospodarczym dla małych i średnich przedsiębiorstw. Wyjazd był sponsorowany przez EWG. We wrześniu organizujemy wyjazd misji gospodarczej z Niemiec do Wielkopolski. Chcemy zaprezentować potencjał gospodarczy i możliwości inwestowania w tym regionie." Dyrektor Pytlak twierdzi, że ostrowskich przedsiębiorców nie trzeba już namawiać do zrzeszania się w izbie, sami dostrzegają korzyści, jakie z tego płyną. Składki członkowskie regulowane są w zasadzie na bieżąco (początkowo tak nie było). Ich wysokość uzależniona jest od ilości pracowników. Firmy zatrudniające od 1 do 10 osób płacą 200

tys. zł, od 11 do 50 - 400 tys. zł, od 51 do 100 - 700 tys. zł i powyżej 100 - 1 mln zł. Z kwot, które co miesiąc wpływają do izby, trzeba opłacić troje pracowników: dyrektora, sekretarkę i księgową. Dyrektor musi być osobą niezależną (nie może posiadać własnej firmy), nie może faworyzować żadnego z członków, o każdym posunięciu zobowiązany jest informować wszystkich. Oprócz dyrektora izba posiada oczywiście Zarząd, w skład którego wchodzi już sami przedsiębiorcy.

Bronisław Pytlak twierdzi, że aby dokonać w sądzie rejestracji izby gospodarczej, trzeba zebrać przynajmniej pięćdziesięciu jej członków. Wątpi, aby udało się to zrobić w Jarocinie. Dlatego proponuje, żeby jarocińscy biznesmeni wstępowali do izby ostrowskiej tworząc odrębną delegaturę.

Czy jarocińskich rzeczywiście nie stać na własną izbę? Przyłączając się do ostrowskiej zyskuje się wiele: kontakty, doświadczenie, sprawdzone metody działania, sprawdzonych ludzi, traci się jednak samodzielność. (rap)

Ojcu Korneliuszowi

byłemu Proboszczowi w Witaszycach

obecnie ojcu Gwardianowi w parafii Św. Antoniego w Jarocinie

Najserdeczniejsze Życzenia Imiennowe

dużo zdrowia radości oraz wszystkiego

co dobre, mile i piękne

składają

parafianie z Witaszyc

Z targowiska

(ceny w tys. zł z dnia 10 września)

ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena	14,4 do 16,8
Pollena TAD	20
Vizar	21
Arnel	25 do 29,5
Dixan	24
OMO	26
Bryza Extra	19 do 29
E	8,5 do 10,5
Lanza Celar	24 do 25
Tomado	16 do 18,5
WARZYWA I OWOCE	
Marchew	2 do 5
pietruska	6 do 7
por (szn.)	2
celer	6 do 7
buraki	2 do 3
cebula	3 do 5
kapusta	1 do 3
pomidory	8 do 12
pomidory szklamiowe	18 do 20
ziemniaki	0,8 do 1,5
fasolka	6 do 10
cytryny	22
banany	18
śliwki	5 do 6
gruszkę	2 do 4
pomarańcza	18 do 23
brzoskwinie	3 do 10
arbuzy	10
winogrona	8 do 15
jabłka	2 do 5

PAPIEROSY	
Marlboro	19,5 do 33
Golden American	18
Mars	22 do 28
Mozne	22 do 25
Caro	22 do 24
Carmen	22
Kłobowce	25 do 28
Wiarus	20
SPOŻYWCZE	
makaronowa	10 do 11,5
mała wrocławska	8 do 9,5
Grodziec	10 do 11,5
kluszeczka	10 do 11,5
małczy ziemniaczana	10 do 11,5
kasza jęczmienna	8 do 9,5
ryż	9 do 11
czukier	9 do 9,5
olej kujawski	18
olej z importu	22 do 24
makaron	7 do 11,5
kakao polskie	4,5 do 6
kakao z importu	20
kawa (100 g): Astra	10
Super	5,5 do 6
Orient	5,5
Prima	5,5
Tchibo (250g)	35
Wiener	16 do 17
czekolada Alpejska	7,5
jaja	30
KWIAŁY	
gerbery	4 do 6
róże	1 do 4
goździki	1 do 2
chryzantemy	3 do 5

Listy Listy Listy Listy Listy Listy Listy Listy Listy

Chciałbym nawiązać do zamieszczonego w waszej gazecie artykułu dotyczącego sytuacji w służbie zdrowia a szczególnie w jarocińskim szpitalu. Zmuszony jestem przyznać raczej wszystkim lekarzom wypowiadającym się na łamach "G.J.". Tak, to prawda, że są ciężkie warunki. Co do ich poprawy zdania są podzielone, jedni są za budową nowego szpitala, inni za rozbudowę obecnego. Watpię, czy będą na to pieniądze. Jeden z lekarzy proponuje, aby społeczeństwo opodatkowało się płacąc symboliczne 100 tys. zł. Może to i dobry pomysł, ale czy tylko społeczeństwo? Wydaje mi się, że lekarze powinni się dołączyć. W Jarocinie biorą oni więcej za prywatną wizytę niż w Poznaniu.

Bez względu na to, jaki sposób poprawy warunków w szpitalu będzie przyjęty, jestem za tym, by społeczeństwo poparało te plany.

Kończąc, mam nadzieję, że przy wzajemnym zrozumieniu można zrobić wiele.

Czytelnik "G. J."

★★★

Właśnie jestem na gorąco po przeczytaniu artykułu w "Gazecie Jarocińskiej" na temat naszej służby zdrowia i jej kłopotów finansowych.

Replika

W "Gazecie Jarocińskiej" nr 33 (151) z dnia 20 sierpnia 1993 roku w artykule pani Aleksandry Pilarczyk pt. "Byłem na Myśliwieckiej" pan Leonard Strzelecki podaje szereg nieścisłych informacji (przez to nieprawdziwych) dotyczących BBWR; w tym mojej osoby. Najważniejsze fakty wymagające sprostowania przedstawiają się następująco:

1. Pan Leonard Strzelecki z uwagi na fakt ukrywania prawdy o swojej sytuacji majątkowej i konfliktach prawnych ostatecznie nie znalazł się
 - a) w grupie inicjatywnej BBWR
 - b) na liście kandydatów do parlamentu z ramienia BBWR

zwrotu" na konto nowego systemu (należy to zrobić u inkasenta roznoszącego książeczki), muszą się zgłosić w siedzibie Rejonu Energetycznego po gotówkę. Natomiast pozostała odbiorcy, mający do zapłacenia należności z obydwu książeczek, mogą je uścić inkasentowi lub na poczcie, PKO itp.

Przeniesienie wszystkich grup odbiorców nastąpić ma do końca roku. Zakład Energetyczny za pośrednictwem "Gazety" przeprasza swoich klientów w powstałe niedogodności w trakcie wdrażania nowego systemu płatności za energię elektryczną.

(red.re.)

Można nad tą sytuacją ubolewać mocno, gdyż w naszym szpitalu jest prawdziwa bieda. Muszę jednak z goryczą stwierdzić, że nie wszystkim jest tam tak, jak powinno być. Niektóre sprawy stoją na głowie. Najbardziej gniewa mnie obecny stan rzeczy praktykowany w naszej służbie zdrowia. Chodzi mi przede wszystkim o karygodny wg mnie sposób przeprowadzania okresowych badań lekarskich przez wszystkie zakłady pracy - zarówno te państwowe, jak i prywatne.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, ile tych zakładów jest na terenie Jarocina i ilu zatrudniają pracowników. Wiemy, że zakład ponosi koszty badań okresowych. Złości mnie jednak fakt, że to nie ośrodek zdrowia zarabia pieniądze z tego tytułu.

Ktoś nieodpowiedzialny ustalił lekarzy prywatnych do przeprowadzania tych badań i pieniądze - często nawet duże - idą bezpośrednio do prywatnej kieszeni lekarzy.

Dlaczego nie robi się odpłatnie badań przez lekarza ze szpitala czy ośrodka zdrowia? Czy te miliony zarobione w ciągu jednego dnia przez lekarza, nie byłyby potrzebne szpitalowi?

Czytelnik "Gazety Jarocińskiej"

Nowy sposób płatności za energię elektryczną

Zakład Energetyczny w Kaliszu do niedawna rozliczał należności za energię elektryczną w ten sposób, że odbiorca otrzymywał książeczkę wpłat z sześcioma blankietami płatnymi co dwa miesiące, a rozliczenie końcowe następowało raz w roku. Z systemem tym wiązały się pewne wady. Podstawowe polegały na tym, że w przypadku gdy odbiorca używał znacznie mniej energii niż wskazywał na to odczyt licznika z poprzedniego roku, to płacił co dwa miesiące w swoim odczuciu zwyżone rachunki. Nadpłata zaliczana była dopiero z chwilą otrzymania nowej książeczki z kolejnymi sześcioma blankietami. Niezadowoleni byli także ci odbiorcy, którzy za zwiększone faktycznie pobór energii elektrycznej w stosunku do poprzedniego okresu rozliczeniowego, płacili jednorazowo, dopiero po upływie roku, po otrzymaniu końcowego rachunku w którym należność za zwiększone zużycie wyrażona była w formie niedopłaty.

Pod koniec 1992 r. Zakład Energetyczny Kalisz podjął decyzję o zastosowaniu nowego systemu rozliczeń dla odbiorców. System ten jest

właśnie obecnie wprowadzany. Przewiduje on dokonywanie odczytu stanu licznika energii trzy razy do roku, czyli co cztery miesiące. Poza tym odbiorca otrzymuje w tym systemie książeczkę wpłat z blankietami płatnymi co miesiąc. Zakład Energetyczny uważa, że ta forma rozliczeń pozwoli, mimo kroczącej zmiany cen, rozliczyć odbiorcę według rzeczywistego stanu licznika. Nowy system umożliwi ma także załatwianie reklamacji w trybie natychmiastowym. Po korekcie błędów przez pracownika automatycznie będzie wydrukowany prawidłowy rachunek. Trwa przenoszenie pierwszych grup odbiorców do nowego systemu. Wszystkie odbiorcy, którzy byli rozliczani według starego systemu, otrzymują dwie książeczki - jedną z rozliczeniem wstarym systemem i drugą z dwoma blankietami miesięcznymi na konto nowego systemu. Wiąże się to z pewnymi kłopotami dla odbiorców, którzy według wydruku otrzymanej książeczki rozliczeniowej mają jakies kwoty do zwrotu (nadpłata za objęty rozliczeniem okres). Odbiorcy, którzy nie godzą się na przeniesienie sum "do

2. Przebieg przesłuchań kandydatów na parlamentarzystów jest w relacji L. Strzeleckiego wypaczony. Ponadto nie jest prawdą, że jakakolwiek delegatura faworyzowała byłego posła NSZZ "Solidarności" Antoniego Tyrakowskiego z listy BBWR.

3. Nigdy nie rozmawiałem z panem Strzeleckim na żadne tematy dotyczące administracji państwowej i wojewódzkiej. Wyjątkiem jest tu sprawa "Budobanku" i Ministerstwa Budownictwa.

Uprzejmie informuję, że byłem obecny podczas przepływania kandydatów na posłów BBWR woj. kaliskiego i sądze, że jego atmosfera opisana przez pana Strzeleckiego jest przedstawiona jakby w krzywym zwierciadle. Podczas przesłuchania obecny był na przykład kierownik ks. Jerzego Popiełuszki - pan Waldemar Chrostowski, o którym nie wspomina się w relacji.

O ile państwo są zainteresowani innymi szczegółami, to oczywiście mogą o nich poinformować.

Jest mi bardzo przykro, że osoba, której stworzyłem równoprawne szanse do kandydowania, tak mało rozumie, mimo wszelkich niezbędnych wyjaśnień, z tego, co się dzieje w kraju.

Łączę wyrazy szacunku dla Redakcji i Czytelników "G.J."

mgr Jacek Stępniewski

Zdrowy rozsądek, odpowiedzialność, realizm

Wywiad z **Tadeuszem Sytkiem**, kandydatem do Sejmu RP z listy nr 6 Polskiej Stronnictwa Ludowego (nr 6 na liście)

Postanowił Pan ponownie ubiegać się o godność posła. Czy są inne, poza politycznymi, przyczyny, które spowodowały podjęcie tej decyzji?

Decydując się na kandydowanie do Sejmu RP zdawałem sobie sprawę, że jestem uważany za człowieka kontrowersyjnego. Mam tego świadomość. Z drugiej jednak strony wiem, opierając się na doświadczeniach, jaka odpowiedzialność ciąży na reprezentantach narodu w parlamencie. Odpowiedzialność jest cechą, która charakteryzuje całe moje życie zawodowe i dotychczasową działalność parlamentarną. Ponadto trzeba pamiętać o tym, że doświadczenia w pracy poselskiej nie zdobywa się tylko poprzez wybranie do Sejmu. Aby być dobrym posłem trzeba się długo uczyć. Ja tę najgorszą część "nauki parlamentarnej" mam już za sobą. Te doświadczenia będą procentowały w przypadku ponownego wyboru.

Jako syn wsi polskiej i długoletni członek partii chłopskiej posiadam znaczną wiedzę na temat mechanizmów rządzących w gospodarce, wiedzę, która nie zawsze w pełni może być wykorzystana w pracy tu, na miejscu - na Ziemi Jarocińskiej. Praca w parlamencie stwarza takie możliwości. Jednocześnie należy pamiętać, że program PSL-u nie dotyczy tylko środowiska rolniczego, ale również miast. Broniąc interesów wsi polskiej, nie można zapominać, że cała gospodarka jest układem naczyni połączonej. Rolnictwo może się stać polem napędowym całej gospodarki. **W związku z tym, w imię odpowiedzialności za losy mojego kraju, chcę wypełniać obowiązki posła kierując się zawsze zdrowym rozsądkiem, realizmem i logiką.**

W poprzedniej, przerwanej, kadencji był Pan członkiem klubu PSL i reprezentantem tej partii. Czy mogłby Pan powiedzieć, co Pan zrobił jako poseł Ziemi Kaliskiej?

W polityce decydują konkretnie układy, czasowe uwarunkowania, sytuacje. Niekiedy,

zaciskając zęby trzeba zrobić coś, z czym się człowiek nie do końca zgadza, bo taka jest obiektywna sytuacja polityczna. Nie zawsze wystarczy mieć dobry program, pomysły. Mimo to, kilkakrotnie decydowałem się na własną ocenę sytuacji i, niestety, nie zawsze wychodziło mi to na zdrowie. Należy jednak pamiętać, że poseł jest reprezentantem całego narodu. W jego postawie musi dominować troska o wspólne dobro całego społeczeństwa, a nie jakiejś małej grupy nacisku.

Nigdy nie zapomniałem o tych, którzy mnie do tego Sejmu wybrali, o mieszkańcach Ziemi Kaliskiej. Problemy tego terenu zawsze dominowały w podejmowanych przeze mnie interwencjach poselskich, w interpelacjach. Zawsze byłem otwarty na sprawy indywidualne, interwencje dotyczące rolników, przedsiębiorców, spółdzielni, samorządów lokalnych. W czasie trwania kadencji podejmowałem sprawy dotyczące większości gmin województwa kaliskiego. Nie chcę rozwijać tego tematu - traktuję to w kategoriach obojętności.

Jakie, według Pana, będą najważniejsze zadania nowego parlamentu?

Nowy Sejm stanie przed koniecznością rozwiązania wielu problemów. Gospodarka rynkowa przyniosła ze sobą konieczność dostosowania prawodawstwa do nowych reguł ekonomicznych. Przyniosła też, nie znane dotąd w Polsce, bezrobocie. Mam świadomość, że dotknęło ono przede wszystkim ludność wsi i małych miasteczek. Tak, jak już podkreślałem, rolnictwa, a co za tym idzie cały przemysł przetwórczy, są obecnie jedyną szansą dla Polski. Są one największym polskim kapitałem. Tam najłatwiej stworzyć nowe miejsca pracy, a dystans, który mamy do krajów rozwiniętych jest najmniejszy. Rolnik polski wygrywa z zachodnimi konkurentami przywiązaniem do ziemi, kwalifikacjami, pracowitością. Do pokonania mamy, moim zdaniem, niezbyt wielki dystans technologiczny. Podobnie jest w przetwórstwie rolno-spożywczym. Jedyny problem, to stworzenie warunków uczciwej, równej konkurencji.



"Mam świadomość, że w czasie spotkań podczas kampanii wyborczej mogę spotkać się osobiście z niewielką częścią wyborców mojego regionu. Z tego względu postanowiłem choć za pośrednictwem gazety przekazać moje myśli, opinie, program." - Tadeusz Sytek

Walka o sensowne rozwiązanie tych problemów będzie również moim celem.

Czy udało się Panu zrealizować choć część programu sprzed dwóch lat? Co Pan proponuje obecnie mieszkańcom Ziemi Jarocińskiej?

Filozofia działania w parlamencie nakazuje zadanie sobie pytania: jaka jest hierarchia problemów i potrzeb. Byłem posłem Ziemi Kaliskiej, której częścią jest nasz region jarociński. W związku z tym były i zobowiązania ogólne. Myślę jednak, że w wielu problemach dotyczących w szczególności gazyfikacji i ochrony środowiska oraz wodociągów udało mi się znacząco pomóc społeczności tego terenu. To były elementy mojego programu sprzed dwóch lat.

Dziś jest jeszcze trudniej. Dlatego należy ograniczyć swój program wyborczy do rzeczy, które realnie można wykonać. **Pragnę przyspieszyć sprawę realizacji obwodnicy Jarocina oraz doprowadzić do zwiększenia nakładów na inwestycje w służbie zdrowia.** Obwodnica Jarocina, miasta przez które przejeżdża 16 tys. pojazdów dziennie, jest

sprawą niezwykle pilną. Wiem, że jej realizacja jest możliwa. Prowadziłem na ten temat rozmowy. Te rzeczy są do załatwienia tylko kompleksowo i z pomocą państwa i posłów tej ziemi.

Na koniec dwa słowa o PSL. Większość mieszkańców miasta postrzega PSL jako reprezentację elektoratu wiejskiego. Czy robicie coś, aby zdołać mieszkańców miast?

Na pewno tak nie jest. Nasz program jest programem, który może zaakceptować każdy. Jest szczerym, że akcentujemy szczególnie mocno pozycję naszego rolnictwa, bo w tym dostrzegamy również długofalowy interes mieszkańców miast. Zdziwienie wywołuje fakt, że teraz, w czasie kampanii wyborczej prawie wszystkie partie widzą załamanie polskiego rolnictwa i dają recepty jak je leczyć. Trzeba więc pamiętać, idąc głosować, kto jeszcze niedawno nazywał ostrzeżenia PSL-u "chłopską ścianą płaczu".

Wierzę, że nasi Wyborcy wykażą rozsądek, pójść do wyborów i będą głosować na LISTĘ Nr 6 - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE.



GRA O NASTĘPNĄ KADENCJĘ

I kadencja dała mi niezbędne doświadczenie w pracy parlamentarnej. Poznałem ustawy i praktykę sejmową, jakie decydują o przydatności Posła dla jego Wyborców i regionu jaki reprezentuje. Być przedstawicielem ugrupowania opozycyjnego oznacza najczęściej niechęć administracji państwowej wobec podejmowanych inicjatyw, oznacza też utrudniony dostęp do informacji np. o istniejących funduszach, kredytach preferencyjnych, przeróżnych „rezerwach” ministerialnych.

Wierzę, że wzmocniona po wyborach pozycja SLD pomoże w działaniach dla rozwiązywania konkretnych problemów województwa kaliskiego i jego mieszkańców.

ZAMIERZAM:

- umożliwić korzystanie z funduszy i fundacji dysponujących dotacjami europejskimi dla lokalnych komitetów na budowę wodociągów i gazociągów
- zagwarantować lokalizację na terenie województwa kaliskiego realizację programów zmierzających

do ograniczenia bezrobocia tj. szkoleń pracowników, ulg inwestycyjnych dla nowych przedsiębiorstw

- zabiegać o pomoc charytatywną jaką organizują fundacje zachodnie dla szkół i domów dziecka w województwie
- organizować przedsiębiorców dla pomocy szkołom i służbie zdrowia
- dostarczać pełnej i wiarygodnej informacji na temat bieżących prac legislacyjnych, a w szczególności dotyczących cel, podatków, polityki przemysłowej, rozdziału kontyngentów i limitów
- doprowadzić do zakończenia rozpoczętych inwestycji zwłaszcza w dziedzinie ochrony zdrowia i oświaty (poprzez egzekwowanie należnych dotacji ministerialnych i odpowiednią konstrukcję budżetu państwa)
- stworzyć alternatywny program rozwoju województwa kaliskiego jako propozycję dla nowych władz samorządowych
- promować sport, a zwłaszcza powszechny dostęp do prostych urządzeń sportowych.

Wierzę, że rozpoczęte w minionej kadencji działania, poparte lepszym wynikiem wyborczym, liczniejszą reprezentacją SLD w Sejmie, Senacie, a kiedyś radach miast i gmin spowodują, że ja i nowi parlamentarzyści będziemy działać sprawnie i w sprawach małych i wielkich. Nie ma i nie było spraw zlekceważonych, niepodjętych, nieważnych.

Liczę na oddany głos

MAREK M. SIWIEC

były poseł SLD, kandydat numer „1” na liście nr 5 w tych wyborach

Bogusław GRZEŚKOWIAK

kandydat na posła do Sejmu RP



31 lat, wykształcenie średnie, prowadzi gospodarstwo ogrodnicze w Jarocinie; członek SAMOOBRONY od 1992 r. Żonaty, troje dzieci.

LISTA Nr 19 pozycja 10

„OBECNE ZŁO
NIE MOŻE BYĆ
KONTYNUOWANE!
NIE NISZCZYMY
WŁASNEJ
SZANSY!”

POLACY OBUŻDZMY SIĘ

SAMOOBRONA - Lepera



POLSKA
GINIE

SPOTKANIE Unii Polityki Realnej

w dniu 17.09.93
w JOK-u godz. 17.00

z kandydatem na posła

**Jerzym
Czerneńko**

(r 394/ R/ 93)

19

IX

WYBORY

Taczki zrobiły wrażenie

Dokończenie ze str. 1

Pod koniec lipca załoga wystąpiła z żądaniem podwyżki średniej płacy do 3,5 mln zł brutto. Dyrektor na taką podwyżkę nie mógł przystać, bo w zakładzie po prostu nie było pieniędzy. Co gorsza nie było też zamówień, których realizacja mogłaby przynieść poważniejsze zyski. Pozostawało mieć nadzieję, że podwyżki sfinansuje Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych, której Jarcosiński OTL podlega. Oprócz żądań płacowych załoga zgłosiła także votum nieufności wobec dyrektora Lemanika i domagała się jego odwołania ze stanowiska.

11 sierpnia w Warszawie miało odbyć się spotkanie, na które zaproszono kierownictwo zakładu, obydwa związki i przedstawicieli dyrekcji regionalnej z Poznania. **"Zwołałam Zarząd, który zdecydował, że na to spotkanie nie pojedzie. Z 'Solidarności' też nikogo nie było"** - twierdzi Genowefa Lisiak: przewodnicząca Wielkopolskiego Związku Leśników Polskich. Już następnego dnia w OTL-u zjawił się zastępca dyrektora regionalnego Lasów Państwowych Andrzej Splawa-Neyman. Jego zadaniem było załatwienie sporu. Przystąpiono do rozmów, podczas których wypracowano **trzy odrębne stanowiska**. Aż trzy - bo przedstawiciele "Solidarności" i związków branżowych nie potrafili się dogadać. "Solidarność" domagała się przede wszystkim odwołania dyrektora Lemanika, WZLP ograniczył się natomiast do żądań płacowych, ogłaszając stan sporu zbiorowego. Być może dlatego zastępca dyrektora regionalnego mógł sobie pozwolić na poddyktowanie własnych warunków. Stwierdził, że: dyrektor nie zostanie odwołany, OTL otrzyma dofinansowanie w wysokości 200 mln zł, RDLP zabezpieczy zaliczkowo wypłaty dla pracowników. Rozwazy się też likwidację zakładu. Pod protokołem (nazwanym nie wiadomo dlaczego reasumptem) podpisali się wszyscy obecni na spotkaniu oprócz Henryka Kowalskiego, który nie zgodził się z pozostałymi członkami zarządu związku branżowego.

Po spotkaniu związków z władzami regionalnymi wśród pracowników zawrzało jeszcze bardziej. Dyrektor regionalny nie wziął przecież pod uwagę votum nieufności wobec dyrektora Lemanika, pod którym podpisało się ponad siedemdziesiąt procent załogi. Członkowie WZLP zwołali zebranie, na którym odebrali czasowo wszelkie pełnomocnictwa zarządowi związku. Twierdzili, że zarząd był statutowo zobowiązany do poparcia votum nieufności i powinieli, podobnie jak "Solidarność", domagać się odwołania dyrektora. **"Uważam, że zadbałam jak można najlepiej o interesy pracowników, podtrzymując żądania zwiększenia pensji do 3,5 mln zł brutto. Odwołanie dyrektora nic nie dało załozdze - broni**

się Genowefa Lisiak, która na tym burzliwym zebraniu zrezygnowała z pełnionej funkcji. **"Już nie umiem z tymi ludźmi rozmawiać. (...) Dochodziło do wielkiego chamstwa, nie dali mi dojść do głosu. Już nie mówię, ile epiteto szło pod moim adresem. Inny z członków zarządu - Czesław Gorwa - pytany o to, dlaczego nie poparł votum nieufności - twierdził, że na spotkaniu reprezentowało tych 28 członków załogi, którzy byli przeciwni odwołaniu dyrektora. Postawę zarządu WZLP negatywnie ocenili działacze "Solidarności" Zenon Andrzejczak - przewodniczący KZ i Zdzisław Koniecznyński - przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Technicznych Leśnictwa NSZZ "Solidarność": **"To był brak odwagi (...). Związkowiec nie może pilnować własnego interesu. Czy ktoś, kto pełni obowiązki kierownika zarządu, może popierać robotnika? On się uważa za wielką dyrektora! Ci ludzie, którzy się tam podpisali, patrzyli, żeby zająć jak najlepsze stolki."****

Na następnym spotkaniu z dyrekcją regionalną, które odbyło się 17 sierpnia, załogę OTL-u reprezentowała wyłącznie "Solidarność". Ponieważ nie podtrzymano żądań płacowych, dyrektor RDLP uznał spór zbiorowy za nieistniejący. Głównym tematem spotkania stało się więc odwołanie dyrektora Lemanika. Załoga, czekając na wynik rozmów, przygotowała dodatkowe argumenty, mające przekonać Regionalną Dyrekcję co do słuszności przedstawionych żądań. Tymi argumentami były cztery taczki - **"po jednym wozie pancernym na każdego dyrektora"**. Nie wiadomo, czy obradujący rzeczywiście dali się zastraszyć. Wynikiem spotkania było jednak zgłoszenie do Generalnej Dyrekcji dwóch wniosków: o odwołanie z dniem 31 sierpnia Wojciecha Lemanika ze stanowiska dyrektora OTL-u i o likwidację zakładu z powodów ekonomicznych. Dotychczas przyjęty został jedynie pierwszy z tych wniosków.

Załoga uzyskała to, czego chciała. Ale czy do końca? Dlaczego "Solidarność" zrezygnowała z walki o większą pensję? Bunt przeciwko dyrektorowi był przecież wynikiem niezadowolenia ze zbyt niskich zarobków - nie wrastających od trzech lat. **"Jeśli ja mam na godzinę 3690 zł, to niech sobie pani obliczy, ile mam na miesiąc"** - wyjaśnia jedynie z robotników, który odważył się coś powiedzieć do dyktafonu (reszta rozpięchła się w popłochu po hali). Zdzisław Koniecznyński tłumaczy, że **"nie było szans na uzyskanie podwyżki. OTL jest na własnym rozrachunku, może podzielić tylko to, co wypracuje. Na dyrekcję Lasów Państwowych nie ma co liczyć. Wycofała się przecież z pieniędzy na wypłaty, które obiecała"**. Nieco innego zdania jest Genowefa Lisiak, która twier-

dzi, że jednak dałoby się coś wywalczyć i nie rozumie, dlaczego zrezygnowano z żądań płacowych.

Według działaczy "Solidarności" najważniejsze dla zakładu jest obecnie sprawne zarządzanie i organizacja pracy. Stąd wzięło się żądanie odwołanie dyrektora Lemanika. **"Związek nie wychylał się za wcześnie. Reakcja nastąpiła wtedy, gdy przekazano nam, że specjaliści z Regionalnej Dyrekcji ocenili negatywnie nasz biznes-plan sporządzony przez nasze kierownictwo"**. Zdzisław Koniecznyński zapewnia, że już wcześniej "Solidarność" niejednokrotnie poddawała krytyce pewne posunięcia dyrekcji. Dlaczego więc w maju tak trudno było "Gazecie Jarcosińskiej" uzyskać ową krytyczny obraz? Związkowcy czują się dotknięci tym, co wtedy napisała o nich gazeta. Twierdzą, że wcale nie unikali odpowiedzi na pytania dotyczące sytuacji zakładu. **"My wtedy nie uciekaliśmy, należy się nam sprostowanie. Chciałem, żeby pani najpierw porozmawiała z dyrektorem, a ja bym się potem do tego ustosunkował. Bardzo ważne jest, kto wypowiada się pierwszy - tłumaczy Zdzisław Koniecznyński. **"Związek musi się ustawiać trochę asekuracyjnie, żeby jedną bitwą nie przegrać całej wojny."****

Odwołanie dyrektora nie rozwiązało ani jednego problemu, przed którym stoi przedsiębiorstwo. Wręcz przeciwnie: nad OTL-em zawisła groźba likwidacji. Ten wniosek dyrektora regionalnego nie został co prawda w Dyrekcji Generalnej dotychczas przyjęty, ale do końca nie wiadomo,

zacji i Prywatyzacji, który opracowuje zasady prywatyzacji przedsiębiorstw takich jak OTL. Zakład musiałby jednak dotrzeć do czasu, kiedy prywatyzacja będzie możliwa. Jakże ma szansę? Ryszard Misiek podkreśla, że przedsiębiorstwo nie ma żadnych zobowiązań zewnętrznych, wszystkie zaległości wobec budżetu reguluje na bieżąco, ma co prawda stratę, ale jest ona stosunkowo niewielka - wynosi około 130 mln zł. Problem tkwi w braku zamówień na produkcję i usługi. Dyrektor jednak nie wyklucza, że bilans zakładu na koniec roku może być dodatni.

Na koniec wypadałoby odpowiedzieć na pytanie, od którego uchylił się dyrektor regionalny Lasów Państwowych. Jak należy ocenić trzyletni okres dyktowania Wojciecha Lemanika? Ryszard Misiek twierdzi, że koncepcja restrukturyzacji, którą obrał dotychczasowy dyrektor była słuszną. **"Z zakładu transportowego stał się jednostką techniczną, wykonującą usługi na rzecz lasów. Produkujemy też urządzenia leśne"**. Transport drewna przestał być opłacalny dla zakładu i trzeba było szukać innych źródeł dochodu. W tej kwestii podobne zdanie mają też związkowcy. Oni jednak krytykują dyrektora Lemanika za zaangażowanie się w produkcję urządzeń do pracy w lesie. Urządzeń tych nikt nie chce, bo nadleśnictwa nie mają pieniędzy. Zdaniem Zdzisława Koniecznyńskiego dyrektor powinien to przewidzieć, a nie sugerować się poparciem i obietnicami Dyrekcji Generalnej: **"Dyrekcja Generalna popierała koncepcję dyre-**



mo, jak sprawy się potoczą. **"Nasze starania idą w tym kierunku, aby nie doszło do likwidacji zakładu w sensie fizycznym - przychodzi wtedy likwidator i załoga idzie na bruk"** - mówi Ryszard Misiek pełniący obowiązki dyrektora OTL-u (dotychczasowy dyrektor techniczny). **"Sprawa jest o tyle skomplikowana, że Lasy są inną jednostką niż przedsiębiorstwa państwowe. To jest majątek Skarbu Państwa i nie ma na dzisiaj przepisów, które umożliwiłyby przeprowadzenie prywatyzacji"**. Takie przepisy dopiero powstają. Zdzisław Koniecznyński jest członkiem Międzyresortowego Zespołu do Spraw Restruktury-

ktora Lemanika, ale tylko w mo-
wie. To taki unik kurtuazyjny.
Jak się podczas wizyty zjadło
dobry obiad, to trzeba było do-
brym słowem podziękować." Tym-
czasem zakład utrzymywany
jest praktycznie przez dziesięć
osobową brygadę pracującą przy
ustawianiu pogorzeliś w Kuźni
Raciborskiej.

Podstawowy zarzut "Solidarności" wobec odwołanego dyrektora dotyczy jednak stworzenia ode-
rwanego od rzeczywistości biz-
nes-planu. OTL w walce o prze-
trwanie musi się niewątpliwie do-
stosować do rzeczywistości. Naj-
gorsze, że ta rzeczywistość ciągle
się zmienia. (rap)

Finał „Dziewczyny Sierpnia” za nami!

W sobotę (11.09.1993 r) w Domu Kolejarza odbył się finał "Dziewczyny Sierpnia". W czasie dyskoteki jarocińskiego młodzież trzy razy mogła oglądać: Agnieszkę Góralczyk, Małgorzatę Jelak, Beatę Krupe, Annę Olejnik i Dorotę Szymańską - które w tym miesiącu ubiegały się o tytuł "Dziewczyny Sierpnia".

Pierwszy raz dziewczyny poczuły co to trema, kiedy ich zdjęcia pojawiły się w gazecie. Rodzina, znajomi, koleżanki, koledzy... - dosłownie wszyscy(!) je oglądali i komentowali. Ale ta trema była niczym w porównaniu z uczuciem, jakie towarzyszyło im w czasie finału. Łatwo się mówi - przedziesięć się w rytm muzyki, coś powiesz, będziesz się uśmiechać i już! Dopiero kiedy stoi się na środku, trzęsą się nogi, nie można przełknąć śliny, a uśmiech jest jakiś taki nienaturalny, poznaje się co to znaczy. No i ten tłum ludzi, którzy tak dziwnie patrzają... Na szczęście trema szybko mija, potem jest już tylko radość, zadowolenie i pewność siebie. Tym razem dziewczynom łatwiej było dobrze zaprezentować się przed publicznością, gdyż wszystkie (za wyjątkiem Gośki) od początku sierpnia przygotowują się do pokazu mody, który ma się odbyć w październiku.

Wreszcie kiedy podliczone zostały głosy publiczności dziewczyny

wszystkie dziewczyny dostały miesięczną wejściówkę do dyskoteki w Domu Kolejarza, cienie do powiek ufundowane przez firmę OSK z Poznania, kwiaty i pamiątkowe dyplomy. Ale nie tylko dziewczyny otrzymały upominki - szczęście mieli też Karolina Nie-



Anna Olejnik - Dziewczyna Publiczności fot. R. Kaźmierczak

dzielska i Jacek Gładczak, którzy brali udział w głosowaniu na "Dziewczynę Publiczności" i wygrali bony pieniężne wartości 50 tys. zł, które mogli wykorzystać w kawiarence "Pod semaforem". Najciekawsze było to, że zanim wylosowano kupony Karoliny i Jacka, los padł na dwóch chłopców, którzy jednak nie zdecydowali się wejść na scenę, by odebrać nagrodę. Ciekawe dlaczego, bali się, czy może wstydzili? Przecież nie co tydzień trafia się taka okazja.

Gdy emocje opadły, porozmawiałam z dziewczynami... Było świetnie, ale na początku miałam straszną treść. Potem było już super! - zgodnie stwierdziły wszystkie dziewczyny. I publiczność była bardziej kulturalna niż zwykle. Nie było tyle gwizdów, podkładania nóg, popychania, czy podnoszenia spódnic. To jest też chyba zasługa ochrony.

Dwie z dziewczyn były bardziej podekscytowane niż inne. Anka Olejnik "szalona szesnastolatka" z Jarocina - to właśnie ją wybrało najstarsze jury - publiczność. Muszę przyznać, że gdy usłyszałam, że zostałam "Dziewczyną Publiczności" byłam w szoku! Moi znajomi chyba też. Ale bardzo się cieszę. Dorota Szymańska - "Dziewczyna Sierpnia" - zanim zdecydowała się wziąć udział w "Dziewczynie Miesiąca" długo się zastanawiała... Cały czas nie byłam pewna czy wystartować w tym konkursie, po prostu się bałam. Aż w końcu moje zdjęcie pojawiło się w gazecie... Interesuje się modą. Gdy byłam mała, to z koleżanką przebieierałyśmy się, ona malowała mnie, a ja ją i chodziliśmy sobie przed lustrem. Za-

wsze marzyłam o tym, żeby choć raz tak wystąpić, by choć raz poczuć się "gwiazdą". No cóż, Dorocie się udało. Gratulujemy!

★ ★ ★

Ale, ale - dziewczyny, czy wy wiecie, że nasz konkurs trwa już PÓŁ ROKU?! Tak, tak - to jest mały jubileusz! W tym czasie w "Dziewczynie Miesiąca" startowało 26 dziewczyn. Czternaście z nich cały czas utrzymuje z nami kontakt (obecnie przygotowują się do październikowego pokazu mody). Najmłodsza kandydatka ma 14 lat, najstarsza 25. Wśród nich są panny, mężatki i "młode mamy". Dziewczyny różnią się nie tylko wiekiem, stanem cywilnym, ale również wzrostem - najniższa ma 160 cm, a najwyższa - 177cm! Wszystkie cechuje radość, optymizm i chęć przeżycia czegoś nowego. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby któraś z dziewczyn była niezadowolona z tego, że wzięła udział w "Dziewczynie Miesiąca". Wszystkie zgodnie potwierdzają, że to WSPANIAŁA ZABAWA!

Co je najbardziej zaskoczyło?

- Nie myślałam, że ten konkurs prowadzi tak młode osoby. Spodziewałam się zupełnie kogoś innego.

- Mnie najbardziej zaskoczyło to, że trzeba będzie się zaprezentować przed tyloma ludźmi! Poza tym jestem zdziwiona, że tak wielu ludzi przychodzi popatrzeć na dziewczynę biorące udział w "Dziewczynie Miesiąca".

Co im się nie podobało?

- W trakcie finału publiczność nie zawsze zachowuje się kulturalnie. Bardzo nieprzyjemne są docinki lub poszturchiwania. Chciałybyśmy, żeby kiedyś ktoś taki sam

stanął na naszym miejscu i poczuł jak to jest.

A co im się najbardziej podobało?

- Najbardziej podobała mi się sesja zdjęciowa. Było super! Czułam się jak gwiazda. Ktoś zrobił mi makijaż, inna osoba fryzurę. Cały czas się przebieierałam, zmieniałam dodatki i rekwizyty - to było to!

- Według mnie najfajniejsze było spotkanie poprzedzające finał, gdy przygotowaliśmy układy choreograficzne. Okazało się wtedy, że jesteśmy "garbate", "krzywe" i chodzimy jak kaczkę. Nigdy nie zwracałam na to uwagi - teraz się pilnuję.

- Tutaj poznałam mnóstwo ludzi, mam wiele nowych koleżanek. Mimo, że byłymy rywalkami, to w finale wszystkie sobie pomagałyśmy, podtrzymywałyśmy na duchu.

I co? Czy nie warto przeżyć czegoś takiego? W "Dziewczynie Miesiąca" startować może każda z was - w Biurze Ogłoszeń czekać na zgłoszenia!

★ ★ ★

Z okazji naszego jubileuszu chcielibyśmy ogłosić konkurs. Wśród osób, które napiszą jakie dziewczyny są finalistkami "Dziewczyny Miesiąca" rozlosujemy trzy dwuosobowe zaproszenia na organizowany przez "G. J." i DK pokaz mody. Odpowiedzi (wyłączenie na kartkach pocztowych) zawierające imię i nazwisko dziewczyny, oraz miesiąc, w którym wygrała, należy przysyłać na adres Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 24. 09. 1993 r. Nie zapomnijcie nakleić kuponu konkursowego!

Agnieszka Pilarczyk

Dziewczyna Miesiąca
KUPON



Dorota Szymańska - Dziewczyna Sierpnia fot. R. Kaźmierczak

ny zaprezentowały się ostatni raz. Potem nastąpiła chwila najbardziej oczekiwana - ogłoszenie werdyktu. "Dziewczyna Sierpnia", wybrana przez redakcyjne jury, została DOROTA SZYMAŃSKA, natomiast "Dziewczyna Publiczności" - ANNA OLEJNIK.

Dorota otrzymała: zestaw kosmetyków firmy "Constance CARROLL" i książkę: "Doskonały makijaż", oraz wizytę w salonie kosmetycznym Izabeli Borkiewicz - Węglowskiej. Nagrodą dla Anki jest bezpłatna wizyta w gabinecie kosmetycznym Barbary Kornas - Tomaszewskiej. Oprócz tego

Żerków

Strażacka Orkiestra Dęta zaprasza

Po likwidacji Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Raszewach zawiesiła działalność Zakładowa Orkiestra Dęta. Pozostał sprzęt, instrumenty i osoby chętne do grania. Z inicjatywy burmistrza Miasta i Gminy w Żerkowie, po kilku rozmowach z tymczasowym zarządcą GRSP w Raszewach, całość przekazano Miejsko - Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Żerkowie. Zespół, pod nazwą "Strażacka Orkiestra Dęta", wznowi działalność przy MGOK w Żerkowie, pod patronatem OSP. Prowadzeniem orkiestry oraz nauką gry na instrumentach zajmie się dotychczasowy kapelmistrz Jerzy Nowacki. Wszystkich zainteresowanych grą, zarówno byłych członków orkiestry, jak i nowych kandydatów, prosi się o kontakt z MGOK (Dom Strażaka, tel. 183). (rkk)

Andrzej Sobocki
gospodarstwo rolne
Łukaszewo 9
63-233 Jaraczewo, tel. 7

oferuje
do sprzedaży

kwalifikowany
materiał siewny

- ◆ pszenica Almari 310 tys. zł/q
- ◆ pszenżyto Presto 290 tys. zł/q
- ◆ żyto Dańkowskie Złote 270 tys. zł/q

Stopień kwalifikacji
elita klasa I

(f 32s 7/93)

Zarząd Gminy Nowe Miasto n/Wartą

działając na podstawie Uchwał Rady Gminy z dnia 19 maja 1993 r. i czerwca 1993 r. określających zasady zbywania i cenę sprzedaży akcji Z.Z. „Herbapol” S.A. w Kłęce zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że przystępuje do sprzedaży akcji w/w Spółki.

Do sprzedaży dopuszczonych zostało 100% akcji Spółki z zastrzeżeniem, że rezerwuje się dla pracowników Z.Z. „Herbapol” S.A. w Kłęce taką ilość akcji nieodpłatnych i po cenach preferencyjnych, jaka będzie wynikała z uregulowań prawa powszechnego obowiązującego w okresie 12 miesięcy od dnia 15 czerwca 1993 r.

Kapitał akcyjny Zakładów Zielarskich „Herbapol” S.A. w Kłęce wynosi 46850 mln zł i dzieli się na 46850 akcji wartości 1 mln zł. Cena sprzedaży jednej akcji ustalona została w wysokości 1 mln zł.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w Spółki oraz trybu i warunków sprzedaży akcji otrzymać można w Urzędzie Gminy w Nowym Mieście n/Wartą w godzinach urzędowych i w Kancelarii Konsultingowo-Prawnej „BUSINESS-EXPERT” w Poznaniu przy ul. Paderewskiego 6, tel. 52-12-78, 52-12-98, fax 52-12-80.

Zainteresowani nabyciem akcji mogą zgłaszać zamówienia na akcje do dnia 30 września w Urzędzie Gminy.

**Zarząd Gminy
Nowe Miasto n/Wartą**

Zarząd Gminy Nowe Miasto n/Wartą

działając na podstawie art. 23 ust. 1 pkt. 3 i art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1990 o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51 poz. 298) oraz Uchwał Rady Gminy w Nowym Mieście n/Wartą z dnia 19 maja 1993 r. i 15 czerwca 1993 r. określających zasady zbywania akcji Z.Z. „Herbapol” S.A. w Kłęce

ogłasza

niniejszym

zaproszenie do rokowań dla wszystkich uprawnionych i zainteresowanych zakupem pakietu akcji (nie mniej niż 10% akcji i nie więcej niż 70% kapitału akcyjnego)

 **Herbapol Kłęka s.a.**
Zakłady Zielarskie „Herbapol” s.a. w Kłęce

Szczegółowe informacje dotyczące w/w Spółki (w tym prospekt informacyjny) oraz trybu i warunków przeprowadzenia rokowań i zakupu akcji uzyskać można w Kancelarii Konsultingowo-Prawnej „BUSINESS-EXPERT” w Poznaniu, przy ul. Paderewskiego 6 w godzinach 10.00 - 14.00 w dni robocze, tel. 52-12-78, 52-12-98, fax 52-12-80. Oferty dotyczące przystąpienia do rokowań składać można do dnia 30 września w Kancelarii Konsultingowo-Prawnej „BUSINESS-EXPERT” w Poznaniu.

Zarząd Gminy Nowe Miasto zastrzega sobie prawo do przedłużenia terminu składania ofert przystąpienia do rokowań, ale nie będzie zobowiązany do rozpatrzenia ofert otrzymanych po terminie wyznaczonym, jak również prawo do odstąpienia lub przerwania negocjacji bez ponoszenia konsekwencji finansowych i prawnych.

**Zarząd Gminy
Nowe Miasto n/Wartą**

Gorączka dyskotekowej nocy...

Długo Dom Kolejarza był niewykorzystany. Wreszcie w kwietniu firma "Night Rider" zaczęła organizować tam dyskoteki. Przez trzy miesiące jarocińska młodzież świetnie się bawiła. Jednak pod koniec czerwca wygasła umowa zawarta między OSK Poznań, a "Night Rider". Obie strony nie potrafiły się dogadać i umowy nie przedłużono. Pesymistom wydawało się, że znów w Jarocinie nie będzie gdzie się bawić. Stało się jednak inaczej. W DK tak jak dawniej odbywały się dyskoteki, z tą różnicą, że firmę "Night Rider" zastąpiło "Disco Metropolis".

Nadal zwolennicy muzyki disco mogli bawić się i tańczyć do rana. Nie wszyscy byli zadowoleni, dlatego fanów "Night Ridera" ucieszyła informacja, że ta firma znów będzie organizować dyskoteki. Tym razem w cafe klubie "Polonia".

„NIGHT RIDER”

Wielkie otwarcie w nowym miejscu ściągnęło tłumy ludzi - przecież wstęp był wolny. Radość nie trwała jednak długo...

Okazało się, że miejsce, w którym odbywają się dyskoteki nie jest położone zbyt szczęśliwie. Głośna muzyka wydostaje się na zewnątrz, przeszkadzając mieszkańcom rynku. Poza tym podpiła młodzież robi na ulicy wiele zamieszania. A przecież tuż obok znajduje się kościół. Proboszcz parafii św. Marcina, ks. Jerzy Kunkel, rozkłada ręce. *Dzwonią do mnie ludzie i proszą żebym coś zrobił, ale co ja mogę zrobić. Nie mam nie przeciwko dyskotekce - jeżeli młodzi ludzie chcą się w ten sposób bawić, to niech się bawią, ale niech nie przeszkadzają innym. Gdyby na ulicy nie było słychać muzyki, młodzież nie chodziłaby pijana i nie rozrabiała...* Proboszcz wystosował do burmistrza pismo, w którym zwrócił uwagę na nieprzestrzeżenie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Bardzo rozżalona jest rodzina, która mieszka nad cafe klubem "Polonia". *Nam chodzi o spokój. Mieszkają tu małe dzieci i 83 - letnia babcia, która potrzebuje spokoju. Mamy ubikację piętro niżej, ale tam jest strach iść. Został raz oszedł, to nie mógł się wstać. A tego babcia nie schodzi na dół, bo załatwia się w waderko. Dyskoteka nie ma zbyt wielu ubikacji, więc ci podpiści chłopcy załatwiają się pod naszymi drzwiami, a kto to będą sprzątał? My, bo kto inny. Mielibyśmy zabudować, wyciszyć, ale niedługo będziemy się wyprowadzać, więc po co?*

Ulica przy której znajduje się dyskoteka nie jest najbezpieczniejsza, gdy w "Night Rider" bawi się młodzież. Można się natknąć na podpiętych młodzieniaszków robiących hałas i zamieszanie. *Mnie też denerwują pijani chłopcy - powiedział mi Maciej Czabański, przedstawiciel "Night Rider". Berek jest mój. Zresztą w czasie dyskoteki sprzedawana jest tu tylko najdroższa wódka, na którą niewielu stać. Większość z nich przynosi alkohol ze sobą i popija gdzieś na murku. A co ja mogę zrobić? Przecież nie podejść do nich i nie wezmę im alkoholu. Od tego jest ktoś inny. Już kilka osób ma zakaz wstępu do naszej dyskoteki, bo narozrabiały. Ludzie muszą się przyzwyczaić, że ma być porządek, ale nie wszystko można zrobić od razu. Jeśli ktoś dwa razy przyjdzie na dyskotekę i nie wyjdzie, to za trzecim razem już mu się nie będzie chciało. Młodzież rozrabia, są skargi, ale nie zawahałem jeszcze interwencji ze strony Straży Miejskiej.*

Skargi, które wpłynęły do burmistrza i Straży Miejskiej sprawiły, że wstrzymano działalność dyskoteki. Doszło do spotkania burmistrza i przedstawiciela Straży Miejskiej z Wojciechem Bojko oraz Maciejem Czabańskim. Na spotkaniu uzgodniono, że aby ta dyskoteka mogła dobrze funkcjonować musi być zwiększona liczba ubikacji, a wejście na drugie piętro powinno być odgrodzone i wygłuszone. Drzwi wejściowe dyskoteki mają być dodatkowo wygłuszone grubą kotarą, zrobiona ma być szatnia. Przy drzwiach dolnych stać będą ochroniarze. Poza tym "Night Rider" zobowiązało się po każdej dyskotekce sprzątać ulicę. *To wszystko jest już robione - powiedział mi Maciej Czabański - tylko mamy problem z odgrodzeniem wejścia na drugie piętro. Stolarz dwa dni czekał, żeby to zrobić, ale sąsiad z góry groził, że weźmie siekiere i je rozwali. Skoro ta dyskoteka robi tyle "zła", to niech robi coś dobrego. Zobowiązaliśmy się, wraz z p. Bojko, że raz w miesiącu dochód z całej imprezy i barku będziemy oddawać na rzecz szpitala.*

DOM KOLEJARZA

Tutaj dyskoteki odbywają się tylko w sobotę. Do tej pory organizowała je firma "Disco Metropolis". Niestety nie cieszy się ona zbyt wielką popularnością. Narzekano na słabe oświetlenie, disc jockeya, nagrania.

Od dwóch tygodni organizacją dyskoteek zajął się Roman Głowacki z Krotoszwia. Jest znacznie lepiej. Nawet zagożali fani "Night Raidera" przychodzą do Domu

Kolejarza się pobawić.

Dyrektorka DK, Barbara Ścigacz, doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że "Night Rider" mają "swoich ludzi". *Mnie to nie przeszkadza, wręcz przeciwnie, zmusza do lepszej pracy. Przecież sala cafe klubu "Polonia" nie jest w stanie pomieścić wszystkich, którzy chcieliby się zabawić, a ja dysponuję większą salą. Kto nie dostanie się do "Night Raidera", przychodzi do DK. Każdy może wybrać. Najważniejsze jest to, by młodzież się dobrze bawiła.*

Dyskoteka nie jest jedyną formą działalności, jaką zajmuje się DK. Działa tu Klub Anonimowego Alkoholika, który przejął remontowane obecnie pomieszczenie po byłej bibliotece (opłacane przez burmistrza). Opiekę nad nimi sprawuje ZOZ. Raz w tygodniu spotykają się też seniorzy. Oprócz tego próby mają młode zespoły, m. in. Vision i Limpoppo O'Neil. Co jakiś czas odbywają się też koncerty rockowe. Poza tym od początku sierpnia zbierają się tu dziewczyny, które chcą nauczyć się ładnie chodzić i już niebawem wezmą udział w pokazie mody organizowanym przez "GJ" i DK.

Dzieje się wiele, a co najdziwniejsze - pani dyrektor nie ma podpisanej umowy o pracę i cały czas nie dostaje pensji. Po prostu pracuje "społecznie". *Pomaga mi w tym kilka osób, które podobnie jak ja chcą, aby w DK coś się działo. Robią to zupełnie bezinteresownie. Często przychodzą ot tak, żeby pogadać i pośmiać się przy kawie. To dzięki nim ten dom kultury funkcjonuje. Nawet ochroniarze, którzy ze względu na finansowych odeszli do "Night Rider", odwiedzają DK.*

Niestety działalność kępuje przedsiębiorstwo OSK z Poznania, które chce czerpać z DK jak największe korzyści bez żadnych inwestycji. Budynek wymaga remontu - dach przecieka, garderoby są zalane, a elewacja prawie "zadna". Niemożliwe jest prowadzenie takiej działalności na dłuższą metę. Jeden z pracowników ochrony stwierdził, że panowie z OSK zupełnie nie znają się na tym, co robią. *Nic nie inwestują, a chcą mieć z tego nie wiadomo jakie zyski. Sądze, że jeśli dłużej taki stan rzeczy będzie się utrzymywał to ten dom kultury przestanie istnieć. A wątpię, żeby znalazł się ktoś tak "szalony" i oddany tej pracy jak p. Ścigacz, bo kto chciałby pracować w takich (czyli żadnych) warunkach.*

Skąd się wzięło OSK? Związki Zawodowe podpisały z dyrekcją PKP porozumienie, na mocy którego miały one przejąć domy kultury i kulturę propagować. Spec-

jalnie do tych celów utworzono przedsiębiorstwo OSK. *Jesteśmy zmuszeni do prowadzenia działalności gospodarczej, aby z otrzymanych zysków utrzymywać domy kultury.* - powiedział mi Romuald Wojciechowski, przedstawiciel firmy OSK z Poznania. *Jest to obrzydliwe zadanie! Dlatego właśnie zajmujemy się sprzątniem, ochroną obiektów itp. Zdać sobie sprawę z tego, że w DK przecieka dach, ale skąd mamy wziąć na to pieniądze? - Trzeba w DK organizować takie imprezy, które przyniosą pieniądze. Przecież musimy zapłacić za prąd, opał, zatrudnić palacza. To są obrzydliwe pieniądze. Istnieje jednak jeszcze grupa ludzi, którym kultura jest bliska chcą ją ratować, nie patrząc na to, że niedojadają. Do takich ludzi należy p. Ścigacz i przedsiębiorstwo OSK. Środowisko należy obudzić! Jaką widzą przyszłość tego domu? - czarna! Jeśli społeczeństwo będzie tak dalej postępować.*

Dyskoteka, dyskoteka... Niby wszystko jest w porządku, a jednak tak nie jest. JOK nie organizuje dyskotek od roku - nie ma odpowiedniej sali do prowadzenia tego typu imprez. Poza tym utrudnia to pracę całoroczną JOK - u. Wiele zajęć odbywa się w piątek, sobotę i niedzielę. Organizowane są tu także koncerty i inne imprezy, jasne jest, że wtedy w hallu nie mogą odbywać się dyskoteki. Mimo że "Night Rider" cieszy się popularnością, obawiam się, że długo w cafe klubie "Polonia" nie zostanie. A Dom Kolejarza? - jeśli nadal opiekę nad tym domem sprawować będzie firma OSK z Poznania, to nic z niego nie będzie. *Czy nie byłoby lepiej, gdyby DK przejęło miasto i skomunalizowało go? Miałby już miejsce wstępne rozmowy Barbary Ścigacz, z Bogdanem Harendarczykiem o ewentualnej współpracy JOK-u i DK. Już dwa lata temu proponowaliśmy DK pomoc i współpracę - powiedział mi dyrektor JOK-u, Bogdan Harendarczyk, ale nie spotkało się to z jakąkolwiek odpowiedzią ze strony Kolei. Wydaje mi się, że powinno dojść do spotkania Zarządu Miasta, przedstawicieli PKP, firmy OSK, p. Ścigacz i JOK - iem. Trzeba porozmawiać. Mam już przygotowany projekt, jak ta współpraca mogłaby wyglądać. Mam nadzieję, że niebawem dojdzie do takiego spotkania i Dom Kolejarza będzie wreszcie w pełni wykorzystany.*

Agnieszka Pilarczyk

ANTENY SATELITARNE

najnowsze modele, najniższe ceny
za gotówkę i na raty
poleca

★ SATBA ★

Jarocin, ul. Do Zdroju 18, tel. 31-58
(35x10 90)

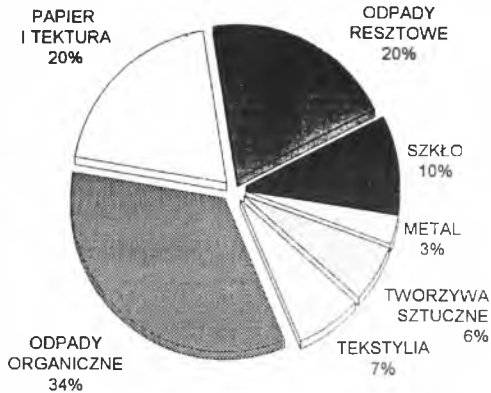
Jarocińskie śmieci

W jednym z poprzednich numerów "G.J." rozpoczęliśmy cykl artykułów mających na celu zapoznanie mieszkańców Ziemi Jarocińskiej z problemami składowania i transportu nieczystości stałych.

Przedstawiając wówczas krótkie relacje z sytuacji na gminnych wysypiskach nie sposób było nie pominąć kil-

zbywaniem się odpadów, a firma "Eltrans", której jest właścicielem, pozostaje wciąż otwarta na nowe oferty.

W Jarocinie "Eltrans" obsługuje, w odstępach dwutygodniowych, 1555 posesji prywatnych, a także wywozi nieczystości z niektórych kontenerów osiedlowych i zakładowych. Na życzenie klienta firma może również dodatkowo podsta-



Struktura odpadów w przeciętnym gospodarstwie domowym

ku istotnych spraw, które, mamy nadzieję, wyjdą przy bliższej prezentacji każdej z gmin. Przedmiotem dzisiejszej będzie Jarocin.

Jarocińskie wysypisko, będące pod nadzorem Komunalnego Zakładu Budżetowego, w zasadzie powinno służyć zarówno miastu, jak i całej gminie. Jednak w tym drugim przypadku sprawa wygląda nieco inaczej. Osoby, które spoza miasta we własnym zakresie przywożą tu śmieci można policzyć na palcach obu rąk. W gminie, poza nielicznymi przypadkami, nie funkcjonuje ich zorganizowany wywóz, a poszczególne sołectwa nie przejawiają zainteresowania jego ewentualnym wprowadzeniem. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Wiesław Rybka składał już niekiedy sołectwom propozycję rozwiązania problemu z po-

wić kontener w przypadku prac budowlanych (np. rozbiórki), czy innego zapotrzebowania.

W sumie odciąża ona miasto z 1200-1350 metrów sześciennych, co stanowi ok. 50% całej objętości śmieci trafiających na wysypisko w ciągu każdego miesiąca. Pozostałe 50% rozkłada się mniej więcej równo na transport Spółdzielni Mieszkaniowej i zakładów produkcyjnych.

Jeżeli chodzi o spółdzielnię, to ilość wywozonych śmieci waha się w granicy 670 m³ i zdecydowana ich większość pochodzi z kontenerów osiedlowych. Pozostała część stanowi nieczystości z kublów m.in. z ulicy św. Ducha, czy Al. Niepodległości. Natomiast zakłady w większości dysponują wewnętrznym transportem odpadów poprodukcyjnych. Te, które go nie mają, mogą



Taki właśnie kompaktor rozpocznie pracę na wysypisku najpóźniej do 30.IX br.

skorzystać z oferty usługowej "Eltransu".

Pomimo dobrej organizacji wywozu, w mieście zdarzają się osoby zupełnie nie zainteresowane tym, aby śmieci z ich domostw trafiały na miejsce do tego celu przeznaczone, czyli na wysypisko. Osoby te wolą lokować fundusze w nieco inny sposób niż w wywóz nieczystości, dlatego pozbywają się tych ostatnich na własną rękę, co oczywiście wchodzi w kolizję ze środowiskiem naturalnym. Chodzi tu przede wszystkim o właścicieli posesji prywatnych, bo, jak wiadomo, w blokach, czy kamienicach, opłata za składowanie odpadów jest wliczana w czynsz.

Mówiąc o rzeczach, które nie powinny mieć miejsca, należy też poruszyć sprawę pozbywania się śmieci przez personel niektórych sklepów, zwłaszcza z okolic Starego Miasta. Co prawda, większość tych placówek jest przypisana do określonych kontenerów i oczywiście za to płaci, jednak nieczystości trafiają też do koszy usytuowanych na przykład na rynku. Jest to działanie delikatnie mówiąc nieuczciwe. Kosze w zaistniałej sytuacji muszą być opróżniane częściej, no a za tę "przyjemność" płaci miasto.

Pracownicy zajmujący się wywozem odpadów często też spotykają się z tym, że śmieci rozsypane są wokół koszy lub nawet całe kosze bywają przewrócone. Świadome działanie

w tej kwestii można skwitować twierdzeniem, że po prostu wielu osobom brakuje dobrego wychowania. Pisać można dużo, a i tak mentalności ludzkiej się nie zmieni...

W najbliższym czasie nastąpi kilka istotnych udogodnień w sprawach utrzymania czystości w mieście. Pojawily się np. nowe, blaszane kosze, które za darmo ustawiła i będzie jeszcze ustawiać gostyńska firma Inter MED S.C. Poza tym zapadła wreszcie decyzja o kupnie kompaktora. Ma on zastąpić wysłużony i już nie nowoczesniejszy sprzęt pracujący na wysypisku. Jego zadaniem jest zagęszczanie hałd śmieci nawet do 1/4 ich pierwotnej wysokości. Kompaktor został zakupiony na raty, a część tej inwestycji pokryje urząd wojewódzki. Władze miasta dają też pieniądze na nowe pojemniki na śmieci. Będą one sprzedawane na raty chętnym osobom, w pierwszej kolejności tym, którzy nie posiadają ich w ogóle.

Być może pozytywnie zostanie rozpatrzone wnioski W.Rybki o przejęcie wysypiska. Jak już informowaliśmy, jest on zainteresowany przeprowadzaniem segregacji śmieci i odzyskiwaniem surowców wtórnych z odpadów papierniczych, włókienniczych, tworzyw sztucznych, gumy, skóry szkła oraz złomu. Słowem Europa w Jarocinie, tylko kiedy...?

Michał Jasi



Jarocińskie wysypisko fot. M. Jasiak

KOTŁY C. O. olejowe i gazowe

firm: polskiej - ZGM "Zębiec",
niemieckich - "Viessman", "Bruns"
włoskiej-niemieckiej - "Ferrol",
szwedzkiej-niemieckiej - "Electro-Oil"

montaż - sprzedaż

Przedsiębiorstwo Urzędzeń Grzewczych »OL-GAZ«

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 1

tel. 37-20 od 7.30 do 15.30 lub tel. Ostrów Wlkp. 55-041

(T 400/R/93)

PZU - frontem do klienta

Na liście domowych wydatków ubezpieczenia zajmują jedno z dalszych miejsc. Według Głównego Urzędu Statystycznego przeciętny Polak wydaje na ubezpieczenia ok. 1,5 % rocznych zarobków. Dzisiaj nie brakuje firm ubezpieczeniowych. Obecnie działa ich w Polsce 25. Jednak prymat wśród nich niezmiennie należy do PZU S.A. i PZU Życie S.A., w których ubezpiecza się 85 procent społeczeństwa, a ich udział w ogólnej wielkości zebranych składek wyniósł w pierwszym półroczu br. 77,6%.

PZU istnieje od 190 lat. Inspektorat w Jarocinie działa natomiast od 1947 roku. Z jego dyrektorem, **Jerzym Suszczyńskim** rozmawiałem na temat działalności zakładu i ubezpieczeń.

Nasz inspektorat razem z krotoszyńskim pod względem liczby zawieranych umów zajmuje w województwie kaliskim trzecie miejsce. Obejmuje cztery gminy w miastach, czyli region Ziemi Jarocińskiej bez Nowego Miasta. Obecnie zatrudniamy 15 pracowników i 13 pośredników. Natomiast w całym kraju PZU zatrudnia 14 tys. osób - mówi dyr. Suszczyński.

W Jarocinie najczęściej zawiera się umowy o ubezpieczenia komunikacyjnych (OC i autocasco), następnie ubezpieczenia obo-

wypadku są ustalane ogólnie przez ministra finansów. Składki w tych ubezpieczeniach są niższe z powodu ich masowości, poza tym trzeba osobiście zgłosić się do PZU. Ubezpieczenia dobrowolne można zawierać w każdej chwili i terminy płatności składek ustala zakład. Umowę można podpisać w siedzibie zakładu lub punktach przyjmowania ubezpieczeń, których na terenie objętym działaniem jarocińskiego inspektoratu jest 7. W końcu w celu zawarcia umowy może nas odwiedzić agent. Z pewnością znacznym ułatwieniem dla klientów jest możliwość załatwienia wszelkich formalności w domu. Może się jednak zdarzyć, że pośrednik nie dotrze na czas. W takim przypadku w celu zapłacenia kolejnej raty, bądź przedłużenia ubezpieczenia należy skontaktować się z inspektorem osobiście lub telefonicznie.

Ubezpieczenia autocasco i mieszkań można płacić na cztery raty. Trzeba jednak bardzo przestrzegać terminu płatności rat, ponieważ w razie jego niedotrzymania umowa wygasa. Staje się ona nieaktualna również po upływie roku od terminu jej zawarcia. Warto dokładnie zapoznać się z ogólnymi warunkami umowy, a przez to zaoszczędzić sobie ewentualnych kłopotów, ponie-

nansować. *Nie jesteśmy instytucją charytatywną - mówi dyrektor.*

Składki klientów "rozchodzą" się w wielu kierunkach. W bieżącym roku w skali kraju, w kosztach PZU, wypłacone ubezpieczonym odszkodowania stanowiły 32 %, koszty akwizycji i administracji ok. 10 %. Fundusz Rezerwow, z którego bierze się pieniądze, jeśli w razie jakiegos kataklizmu powstaną deficyt i składki nie pokryją kosztów świadczeń i ubezpieczeń, pochłania ok. 40 % składek. 13 procent w I kwartale br. pochłonęły koszty reasekuracji w zachodniej firmie ubezpieczeniowej, która część ryzyka bierze na siebie. **Tak więc PZU też się ubezpiecza.** Istnieje również możliwość ulokowania pieniędzy w banku aby "pracowały na siebie", wówczas te zarobione dokłada się do puli odłożonej na odszkodowania.

Wysokość składki zmienia się co roku. Zależy to od tzw. szkodo-wości w roku poprzednim, czyli liczby wypadków i ich kosztów. Do tego dochodzi jeszcze inflacja. W ubezpieczeniach komunikacyjnych składki mają inną wysokość w różnych województwach. Województwa pod względem liczby wypadków samochodowych są podzielone na 8 stref regionalnych. Nasze województwo znajduje się na 5 miejscu. Dzięki temu nasi kierowcy płacą składki o 51 procent mniejsze, niż ci z województwa warszawskiego, gdzie wypadków jest najwięcej i to kwalifikuje je do 8 grupy. W przypadku ubezpieczenia autocasco PZU wprowadził dodatkowe wymagania ubezpieczeniowe. I tak pojazd o wartości do 150 mln zł musi posiadać jedno zabezpieczenie, od 150 do 250 mln dwa, a powyżej tej kwoty trzy. **Zabezpieczeniami jakie honoruje PZU są: oznakowanie samochodu, blokada skrzyni biegów i autoalarm.** W związku z tym, iż najczęściej giną drogie samochody PZU wprowadziło zasadę, że w samochodach o wartości powyżej pół miliarda udział własny klienta wynosi 20 procent. Oznacza to, że kierowca, który ubezpieczył swój samochód na 1 mld zł, w przypadku jego kradzieży, otrzyma odszkodowanie w wysokości 800 mln. Takie obwarowanie ma skłonić posiadaczy drogich aut do większej troski o nie, a zakład ochronić przed nadmiernymi stratami. Oszustwa samochodowe są największą plagą dla większości ubezpieczalni. W Jarocinie takie oszustwa nie zdarzają się tak często. PZU S.A. zawarło umowę z firmą Rutkowskiego, który jest najbardziej znanym poszukiwaczem zaginionych samochodów, zasięg jego działania obejmuje całą Europę. Natomiast



w oddziale okręgowym w Łodzi, pod który podlega inspektorat w Jarocinie, stworzono specjalny wydział do walki z przestępczością ubezpieczeniową wyposażony w profesjonalny sprzęt. Oczywiście oszustwa zdarzają się nie tylko w przypadku samochodów, mają one miejsce również w innych grupach ubezpieczeń.

Często mają miejsce protesty klientów, którzy ubezpieczyli, np. samochód na pewną sumę, a po jego kradzieży lub zniszczeniu PZU wypłaciło mniejszą wartość. Jak wyjaśnił to dyrektor jest to błąd w wycenieniu tego samochodu, bo jeśli przykładowo nowy "maluch" zostanie wyceniony na 100 mln zł to jest to ewidentna pomyłka i jego właściciel nie powinien liczyć na to, że te sto milionów otrzyma. Może jedynie otrzymać zwrot części składki, którą zapłacił. To samo dotyczy budynków.

Zakład proponuje wszystkie klasyczne ubezpieczenia, można ubezpieczyć majątek, zdrowie, życie, ale nie ubezpieczymy się np. przed wyłysieniem, choćby nasze włosy były nie wiadomo jak cenne, a także nie dostaniemy odszkodowania, jeśli na wczasach będzie padał deszcz. *Solidna firma ubezpieczeniowa nie proponuje dziwacznych form ubezpieczenia, gdyż jej działalność oparta jest przede wszystkim na statystyce i logice. Dane statystyczne są brane z kilkudziesięciu lat i na ich podstawie określa się opłacalność danego ubezpieczenia oraz wysokość składki.* "Wstała" ubezpieczala wszystko co się dało i dlatego musiała upaść. Czasami ubezpiecza się np. głos znanej śpiewaczki, ale ubezpieczyciele czynią to w celach promocyjnych i reklamowych - wyjaśnia dyrektor Suszczyński.

Kilka ostatnich, tragicznych wypadków na pewno spowoduje uszczerbek w budżecie PZU S.A. Podczas pożaru lakierni w fabryce mebli straty wyniosły ok. 1 mld zł i będzie to, do tej pory największe odszkodowanie za pojedynczą szkodę jakie musi wypłacić nasz inspektorat PZU, co nie oznacza, że zabraknie na to pieniędzy. Straty zostaną całkowicie pokryte ze składek na ubezpieczenia pożarowe. Niedawny wypadek autobusu MPK to również miliardowe straty, ale ponosi je oddział w Poznaniu gdzie była ubezpieczona feralna

Ubezpieczeniami obowiązkowymi są:

Dla rolników (powyżej 1 ha ziemi):

- ubezpieczenie obowiązkowe budynków,
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Dla posiadaczy pojazdów mechanicznych:

- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC).

Ubezpieczenia dobrowolne:

- ubezpieczenie mieszkań,
- ubezpieczenie budynku od ognia i innych zdarzeń losowych,
- ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku,
- ubezpieczenie domków letniskowych i altan ogrodowych oraz mienia ruchomego znajdującego się w tych domkach,
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków,
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej osób, dla których nie jest ono obowiązkowe,
- ubezpieczenie dziennego świadczenia szpitalnego,
- ubezpieczenie auto - casco (AC), możliwość płatności składki w czterech ratach,
- ubezpieczenie mienia ruchomego dla rolników,
- ubezpieczenie auto - casco w ruchu zagranicznym,
- ubezpieczenie kosztów leczenia za granicą.

wiązkowe budynków i odpowiedzialności cywilnej rolników, kolejne miejsca zajmują ubezpieczenia mieszkań i od nieszczęśliwych wypadków.

Ogólnie ubezpieczenia dzielą się na **obowiązkowe i dobrowolne**. Te pierwsze dotyczą kierowców i rolników, którzy posiadają gospodarstwa powyżej 1 ha. Terminy płatności składek w tym wy-

waż dany przepis może być różnie interpretowany przez ubezpieczyciela i klienta.

Podstawową zasadą w ubezpieczeniach, tak jak i w każdej innej działalności gospodarczej, jest **opłacalność**. Oznacza to, że składki muszą pokryć koszty odszkodowań. W PZU jest taka zasada, że poszczególne kategorie ubezpieczeń muszą się samofi-

ciężarówka Volvo. PZU nie ponosi natomiast żadnych strat związanych z wypadkiem w ZPOW, ponieważ zakład ten nie ubezpieczał się u nas - mówi dyrektor.

Przed rokiem 1989 PZU było monopolistą i nie cieszyło się najlepszą opinią wśród ludności. Dziś mamy do czynienia z dość dużym rynkiem ubezpieczycieli. W związku z tym trzeba walczyć

wi. PZU znajduje się w tzw. "niebieskiej sieci szpitali". Wkrótce planuje się wprowadzenie ubezpieczenia towaru w transporcie międzynarodowym, na razie jedynie w samochodowym.

Wśród ostrej kon-

PZU S.A. Inspektorat w Jarocinie

podaje do wiadomości miejsca i godziny otwarcia punktów zlokalizowanych poza siedzibą inspektoratu, w których można zawierać umowy ubezpieczeniowe.

Jarocin:

ul. Staszica 16, tel. 38-26, czynne od pon. do piątku w godz. 16.00 - 21.00 i w soboty od 8.00 do 20.00

ul. Kwiatowa 33, tel. 35-89, czynne od pon. do piątku w godz. 16.00 - 20.00 i w soboty od 8.00 do 20.00

os. Konstytucji 3 Maja 35/42, czynne od pon. do piątku w godz. 16.00 - 20.00 i w soboty od 8.00 do 16.00

Witaszyce: Biuro Solecie, ul. Lesna 1, czynne od pon. do piątku w godz. 13.00 - 16.00

Jaraczewo: Bank Spółdzielczy, czynne od wtorku do czwartku w godz. 11.00 - 13.00

Kotlin: Urząd Gminy, czynne od wtorku do piątku w godz. 10.00 - 12.00

Żerków: Urząd Miasta i Gminy czynny od pon. do piątku w godz. 12.00 - 14.00

o klienta. PZU zostało "zmuszone" do wprowadzenia szeregu udogodnień i ułatwień w załatwianiu ubezpieczeń i uzyskiwaniu odszkodowań. W ubezpieczeniach komunikacyjnych zawarło umowę z wybranymi warsztatami samochodowymi i samo reguluje należność za naprawę uszkodzonego samochodu. Klient dostarcza go jedynie i odbiera naprawiony, nie martwiąc się o pieniądze. Poza tym zakład wypłaca świadczenie od nieszczęśliwego wypadku zaraz po okazaniu oświadczenia komisji lekarskiej, oszczędzając klientowi długotrwałej procedury. Podobnie dzieje się w odszkodowaniach za

kurencji PZU nadal jest największym ubezpieczycielem w kraju, choć i ten zakład dotknęła recesja na rynku ubezpieczeń. Zysk finansowy brutto był w I kwartale o 37,6 % niższy niż w roku ubiegłym. Konkurencja okazuje się dla zakładu zdrowa, i jak uważa dyr Suszczyński, powoduje elastyczność w działaniu, dostosowanie się do rynku przez zmianę ogólnych

Czytelniku, potencjalny kliencie PZU S.A:

- zawsze czytaj ogólne warunki ubezpieczenia, pozwoli to uniknąć nieporozumień i przykrych sytuacji,
- w razie płacenia rat pamiętaj o ich terminach, tym bardziej, że zakład pisemnie o nich zawiadamia,
- pamiętaj o upływie terminu umowy, aby podpisać nową,

W RAZIE WSZELKICH NIEJASNOŚCI, PYTAJ!

mieszkania. Inspektorat wypłaca należność już nazajutrz po oszacowaniu wysokości poniesionych strat. Wprowadzono ubezpieczenie komunikacyjne za granicą i ubezpieczenie kosztów leczenia dla podróżnych hospitalizowanych za granicą. Zakład płaci za leczenie, natomiast inni ubezpieczyciele zwracają koszty kliento-

warunków ubezpieczenia i wysokości składki. Ubezpieczenie traktujemy jako towar, który trzeba sprzedać. Wychodzimy do ludzi. Jeżeli społeczeństwo jest biedne i my musimy się do tego dostosować.

Piotr Chmura



Trochę lepiej

W sierpniu ubiegłego roku, w numerze 100 "Gazety", opublikowaliśmy materiał dotyczący zamieszczania i fatalnego stanu zbiornika wodnego położonego w Jarocinie przy ul. Estkowskiego. Dziś już możemy stwierdzić, że stan tego stawu poprawił się i istnieje nadzieja, iż będzie służył mieszkańcom miasta, którzy praktycznie pozbawieni są wód otwartych. Widoczne są ślady pogłębienia zbiornika, usunięcia zaśmieci, a nawet dokonania nasadzeń na przylegających nieużytkach. Dzięki korzystnym opadom atmosferycznym, przekopaniu i oczyszczeniu rowu zasilającego zdecydowanie podniósł się poziom wody. Znikły nieprzyjemne zapachy, a wraz z nimi obawa przed pogarszającymi się warunkami zamieszkania. Nadal jednak brakuje systematycznych prac porządkowych polegających na wykaszaniu chwastów, które zagłuszyły niedawno posadzone drzewka. Z uzyskanych informacji wiadomo, że za prace pielęgnacyjne na terenie przyległym do stawu jest odpowiedzialne Leśnictwo w Cielczy.

Gdyby od wiosny rowy były systematycznie oczyszczane, a woda nie wylewała się do lasu, to nie byłoby tak straszliwej sytuacji. W tym roku jest już trochę lepiej, ale nadal po prawej stronie stawu od torów są widoczne ślady wjeżdżania prywatnych wozów aseni-

nie widać śladów wyrzucania śmieci. Wydaje się, że odświeżone tablice informacyjne PZW jakoś korzystnie oddziałują na przybywających w ten zakątek Jarocina. Przeprowadzany systematycznie obchód przez Straż Miejską z pewnością działa dyscyplinująco.

Teraz, jak wyszlamowano zbiornik i nie ma brzydkich zapachów jest inaczej. **Wszyscy odetchnęliśmy z ulgą. Wie pan jak ci "czarni" ze Straży Miejskiej tu raz dziennie przychodzą, to zaraz jest inny porządek** - stwierdziła jedna z mieszkanek budynku jednorodzinnego.

Sasiadujący z ładnym lasem i torami kolejowymi staw jest okresowo zarybiany. Praktycznie jest to przechowalnia ryb, z której chętnie korzystają wędkarze. Umownie wolno wylawiać dwa karpie dziennie przekraczające swoją wielkością wymiary ochronne. Są również tacy szczęśliwcy, którzy w ostatnim sezonie wyciągnęli ponad 30 ryb. Rzecz jasna, że niektórych wędkujących mogą drażnić rutynowe kontrole Straży Ochrony Przyrody, ale niestety jest to konieczne, gdyż część z nich dokonuje połowu (zwłaszcza młodzi) bez wymaganych dokumentów i zezwoleń. W ciągu ostatniego roku znacznie wzrosła aktywność członków PZW, którzy wykonali szereg potrzebnych prac społecznych. Sporo udało się zrobić dzięki zaangażowaniu

byśmy też chętnie wydzierżawili. Co do stawu przy ul. Estkowskiego to najgorsze mamy już chyba za sobą. Rok temu wszystkie ryby padły a teraz ścieki już praktycznie nie zagrażają - powiedział Stefan Chybski prezes Koła PZW Jarocin-Miasto.

Należy odnotować fakt, że na Osiedlu Ługi powstaje kanalizacja deszczowa i sanitarna, która już teraz spowodowała pewne odciążenie ściekami rowów przepływowych. W tym roku na niektórych rybach były widoczne plamki. Przywieziono je ze stawów hodowlanych w Przygodzicach koło Ostrowa i w Lutogniewie koło Krotoszyna. Jesienią ubiegłego roku przeprowadzono wapnowanie zbiornika, a później zastosowano środki odkażające i antybiotyki. Właściwe utrzymanie akwenu ma nie tylko znaczenie estetyczne i ekologiczne, ale również przynosi

określone korzyści. W Nadleśnictwie Jarocin wyjaśniono, że staw "Zdrój" w pobliżu fabryki mebli jest zbiornikiem uzupełniającym dla szkółki leśnej, a woda jest zabierana beczkowozami. Dzierżawa tego terenu może nastąpić w przyszłości gdyż uruchomione zostaną studnie głębinowe.

Myszę, że umowa na dzierżawienie stawu przy ul. Estkowskiego będzie przedłużana ponieważ w pewnym sensie jest to korzystne również dla nas. Przecież PZW musi jakoś dbać o swoje wody - przekonuje Edward Stonka - kierownik administracyjny nadleśnictwa.

Istotnie na terenie Ziemi Jarocińskiej znajduje się wiele urokliwych akwenów, które są użytkowane przez osoby prywatne. Natomiast w samym mieście nie ma ich zbyt wiele. Dlatego należy chronić to co się jeszcze zachowało i docenić trudnych, którzy społecznie o nie dbają.

Leszek Bajda



Odnowiony staw przy ul. Estkowskiego w Jarocinie

fol. Leszek Bajda

zacyjnych, które wypuszczają ścieki. Ryb nie ma dużo, zrobili się chłodno więc mało żerują i nie chcą brać. Dla mnie ważne jest to, że mam spokój. Jak się coś złowi to dobrze - wyjaśnia przekonująco starszy wędkarz.

Mieszkańców rozrastającego się osiedla niepokoi fakt, że hałasują niektóre dziczy rzucając jednocześnie kamieniami do wody oraz, że przyległy do akwenu teren jest jeszcze mało estetyczny. Przy brzegu

Nadleśnictwa Jarocin, które jest prawnym właścicielem obiektu.

Najważniejszą sprawą jest dla nas dzierżawienie wód lub posiadanie do nich jak największego dostępu. A tych praktycznie w mieście nie ma. Można pozazdrościć Parzęczewowi (gmina Jaraczewo), że mają tak słizne wody, ale my teraz staramy się docenić to co pozostało na miejscu. Interesuje nas również zbiornik "Zdrój" koło wiaduktu, który

Kącik wędkarski

Parada rekordów

Wspaniałą przygodę przeżył Zbigniew Wojtecki z sekcji OTL, Polskiego Związku Wędkarskiego w Jarocinie. W miejscowości Kozie Głowy w woj. konińskim złowił karpia o wadze 7,2 kg i długości 75 cm. Ten piękny okaz został wyciągnięty na brzeg po 35 minutach holu. Ów szczęściarz używał: polskiej wędki teleskopowej Jogspin, kołowrotka Daywa, żyłki głównej Bayron Soft 0,20, przyponówki Cormoran Uniwersal 0,18. Za przynętę służyła kukurydza.

Z całą pewnością są wśród nas inni łowcy okazów: mistrzowie wędkarstwa muchowego, spinningu spławika, organizatorzy życia wędkarskich klubów, kół i okręgów. Każdy z Was, może pochwalić się swoją "Rybą życia". Wystarczy przestać pod adresem redakcji "G. J." (z dopiskiem "Parada rekordów") zdjęcie ze złowioną rybą i krótkim opisem. Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy.

REKIN



Zbigniew Wojtecki i jego "Ryba życia"



50 Tour de Pologne Ze zmiennym szczęściem w Żerkowie



Peleton 50 Tour de Pologne na ulicach Żerkowa.

fot. R. Kaźmierczak

Trasa jednego z etapów jubileuszowego, 50 Tour de Pologne wiodła z Kalisza do Poznania. Tym sposobem barwny, międzynarodowy peleton tegorocznego wyścigu nie ominął także Ziemi Jarocińskiej, a dokładniej gminy Żerków. W czwartek 9 września kilka minut po godzinie 14.00 na żerkowskim rynku, gdzie wyznaczono jedną z lotnych premii na tym etapie, pojawiła się najpierw ośmioosobowa grupka "uciekierów", a prawie 2 minuty za nią peleton. Jako pierwszy linię lotnego finiszu przejechał Czesław Rajch z grupy "Zibi Casio" Częstochowa, za nim fini-

szował Artur Krzeszowiec z zespołu "Mazda Motor Vitesse" Częstochowa, a trzeci w Żerkowie był późniejszy zwycięzca całego etapu Marek Wrona z ekipy "Moto - Jelcz" Łaskowice. Trójka ta otrzymała specjalne nagrody ufundowane przez burmistrza Miasta i Gminy Żerków.

Na terenie gminy Żerków za sprawy organizacyjne związane z wyścigiem odpowiedzialni byli Jan Góralczyk i Krzysztof Królak. Obok policji i straży pożarnej o bezpieczeństwo dbali także uczniowie szkoły podstawowej i harcerze. (paw)

Kolejny zawód sprawili w niedzielę 12 września swoim sympatykom piłkarze Victorii. Na własnym boisku nie potrafili pokonać zespołu LZS Rychłocice remisując 0:0.

Mecz był zaciętym widowiskiem. Goście nie zawsze grali zgodnie z przepisami. Sędzia ukarał ich trzykrotnie żółtymi kartkami, a kilka minut przed końcem spotkania jednego z nich usunął z boiska za kopnięcie bez piłki napastnika Victorii Leszka Nowaka. Gospodarze przez prawie cały mecz dominowali na boisku lecz zawodziła skuteczność. W 18 minucie gry dogodnej sytuacji na zdobycie gola nie wykorzystał Mirosław Czajka. Ten sam zawodnik w 26 minucie uderzył piłkę głową, jednakże zbyt wysoko. Minutę później z dalszej odległości uderzył Leszek Nowak. Piłka znów poszybowała nad poprzeczką. W 31 minucie Nowak w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości strzelił wprost w niego. Po przerwie w 55 minucie piłka po strzale Nowaka minęła słupek. Ostatnią szansę na zmianę rezultatu miał w 72 minucie Piotr Krzywiński, który główkował ponad poprzeczką. Victoria wystąpiła w składzie: A. Harremza - A. Cyfert, G. Wyduba, L. Wojtkowski, K. Owczarski (M. Frackowiak) - D. Maciejewski, B. Woźniczka (R. Gierczyk), P. Krzywiński, T. Musiałek - M. Czajka, L. Nowak.

W dniu 19 września Victoria wyjeżdża na mecz ze swą imienniczką do Ostreszowa.

Wyniki meczy, które odbyły się 12 września:
Victoria Jarocin - LZS Rychłocice 0:0
Astra Krotoszyn - Pogoń Syców 3:2
Piomień Sieradz - Pogoń Zd. Wola 1:1
Barycz Janków Przyg. - Polonia Kępno 2:2
Warta Działoszyn - Victoria Ostrzeszów 2:0
Korab Łask - Pogoń Nowe Skalmierzyce 5:0
Piast Błaszki - Proсна Kalisz 3:1

Jeszcze jeden rezultat z poprzedniej kolejki spotkań:
Piomień Sieradz - Proсна Kalisz 2:1

Ze zmiennym szczęściem walczyły o punkty zespoły młodzieżowe. Drużyna występująca w klasie Michałowicza uległa Ostrovii 1:2. Jedyne gola zdobył B. Maniak. Skład: B. Kolanowski - M. Bazarnik, K. Karas, R. Wiczorek (M. Adamczak), D. Jankowski - M. Niewiada, B. Maniak, P. Kryś, R. Patoka (B. Biernacki) - M. Grzesiak (S. Roszak), H. Sobczak. Juniorzy młodsi pokonali Błyskawicę Szczerzowa 2:1. Bramki zdobyli: T. Antczak i D. Kopaczewski. Skład: R. Szewczyk - M. Cyfert, T. Antczak, M. Gwizdek, R. Walczak - A. Błaszczak, N. Zimny, A. Tuszyński, D. Kopaczewski - M. Marszałek, A. Ulatowski. 18 września juniorzy młodsi zagrają w Opatówku ze Spartą, reprezentanci Victorii w klasie Michałowicza wyjadą do Pleszewa na mecz ze Stałą, a zawodnicy występujący w klasie Kuchara spotkają się w Ostrowie Wlkp. z Ostrovia (paw)

Wygrana szachistów

W pierwszym swym meczu, wzniesionych po wakacyjnej przerwie rozgrywek w lidze okręgowej, szachiści JOK Jarocin pokonali w wyjazdowym pojedynku w Kaliszu zespół Związku Nauczycielstwa Polskiego 4:2. Punkty dla JOK-u zdobyli: Jan Kupryjańczyk, Paweł Witwicki, Robert Tomaszewski i Gabriela Gołębiak - wszyscy po 1. Szczególnie ważny okazał się punkt zdobyty przez zawodniczkę, gdyż zdecydował on o wygranej zespołu. Był to też pierwszy punkt uzyskany przez Gabrię Gołębiak w jarocińskich barwach. Najlepszą partię rozegrali lide-

rzy obu zespołów Kazimierz Strzala i Jan Kupryjańczyk. Kaliszanie co prawda w grze praktycznej posiada "jedynę" I kategorii szachową, podobnie jak J. Kupryjańczyk, jednakże od lat jest znanym w świecie problemistą, członkiem polskiej kadry narodowej, srebrnym medalistą Mistrzostw Świata w kompozycji szachowej. Ważną tę partię rozstrzygnął na swoją korzyść nasz zawodnik. Oto zapis tej gry. Białe: Kazimierz Strzala (ZNP Kalisz) Czarne: Jan Kupryjańczyk (JOK Jarocin)

Obrońca skandynawska

1.e4 d5, 2.ed5 Hd5, 3.Sc3 Ha5, 4.d4 Gf5, 5.Gd3 G:d3, 6.H:d3 Sf6, 7.Sf3 e6, 8.a3 c6, 9.Gd2 Sbd7, 10.0-0 Ge7, 11.We1 Hd8, 12.Wad1 0-0, 13.Se2 Ge7, 14.Sg3 Hc7, 15.Se4 Wad8, 16.c3 c5, 17.He2 cd4, 18.S:d4 a6, 19.Sg5 Sf8, 20.g3 h6, 21.Gf4 Hb6, 22.Sf3 Sg6, 23.Ge1 Gc5, 24.h4 h5, 25.Gg5 e5, 26.G:h6 H:h6, 27.Sc2 w:d1, 28.W:d1 e4, 29.Sg5 Hf5, 30.Se3 G:e3, 31.fe3 Se5, 32.Wf1 Hg6, 33.Kg2 f6, 34.Sh3 Sf3, 35.Sf4 Hg4, 36.Hc4+ Kh7, 37.Hf7 We5, 38.Wf2 S:h4+, 39.Kh2 Sf3+, 40.Kg2 h4, 41.Kf1 hg3, 42.Wg2 Sh4, 43.Sd5 Hd1 mat. (pw)

W kratkę

Dobrze spisali się piłkarze Herbabolu Kłęka, którzy w minionej kolejce spotkań wykorzystali atut własnego boiska i pokonali Energetyka Poznań 3:1. O wiele gorzej powiodło się Solidarności Radlin, która w wyjazdowym spotkaniu uległa Sparcie Opatówek 1:2. Jedyne gola dla radlinian zdobył Robert Bajaczyk. (pawi)

Wyzwanie dla grzybiarzy

Taki okaz grzyba został znaleziony przy drodze Jarocin - Gostyn, niedaleko zabudowań Jaromy Jest to największa zdobycz pochodząca z grzybobrania, na które wybrał się Wojciech Waliszewski. Trofeum, prezentowane na zdjęciu, obok przez właściciela wazy 1240 gramów, jego korzeń ma 34 cm w obwodzie, natomiast średnica kapelusza wynosi 27 centymetrów. (mj)



fot. M. Jasiak

Uwaga!!!

Stowarzyszenie Miłośników Joggingu przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jarocinie wznawia swoją działalność. W programie zajęcia: callanetics, ćwiczenia na świeżym powietrzu, sauna, pływanie. W przypadku większej ilości zgłoszeń podział grup ze względu na wiek i płeć.
- Chcesz zrzucić zbędne kilogramy?
- Poprawić swoją kondycję?
- Mieć ładną i szczupłą sylwetkę?
Ubiierz dres i przyjdź do nas!
Zebranie organizacyjne odbędzie się 20.09.93r. godz. 18.00 w holu przed wejściem do krytej pływalni.
Dyrekcja MOSiR-u serdecznie zaprasza.



To nie piramida ustawiona z ziemniaków, a wytwór natury znaleziony przez Marcina Mickusa z Goliny. Marek znalazł ten okaz na polu swojego dziadka. Ziemniaczany mutant prezentuje się bardzo okazałe przyrównany do pudełka zapalek. (rr)

Po prostu biegać..x

Rozmowa z **Jarkiem Niewiadą**, niepełnosprawnym rekordzistą świata z Kotlina

Kotlin, jedna z bocznych ulic, już na obrzeżach wsi. Tutaj, w dużym, piętrowym domu mieszka chłopak, którego często można zobaczyć biegającego po lesie albo przy szosie.

Dzwonię do drzwi, otwiera mi mama Jarka, prosi do środka. W pokoju witam się z uśmiechniętym blondynem w zabójczo czerwonej koszulce. Dopiero po chwili rozmowy przypominam sobie o konieczności włączenia dyktafonu. Jest co zapisywać na taśmie - w końcu rozmawiam z niepełnosprawnym sportowcem, rekordzistą świata...

- Zaczęłam biegać jakieś cztery lata temu. Właściwie przypadkowo zainteresowałam się tym sportem - po prostu miałem parę kilogramów nadwagi i chciałem je zrzucić. Później, zupełnie przypadkowo, kiedy biegałem przy szosie w pobliżu Wyselek, zatrzymał się obok mnie samochód, z którego wysiadł facet i zaczął mnie namawiać do biegania na serio. Okazało się, że to dziennikarz sportowy z Jarocina, który teraz mieszka w Nowym Jorku - Leszek Sibilski. On mi bardzo dużo pomógł, zaprosił mnie na bieg "Solidarności" w Gdańsku. Ukończyłem ten bieg z dobrym wynikiem - na 21 kilometrów miałem chyba dwie godziny, ale biegałem w zwykłych butach. Po Gdańsku zaproponowano mi wy-

W kwietniu 1991 roku pojechałem na maraton do Bostonu. Ukończyłem go w czasie 3 godz. 48 sekund. To był mój najlepszy wynik i jak się później okazało - **rekord świata** w mojej kategorii. Po tym maratonie biegałem trochę tutaj w Polsce, byłem m.in. w Szczecinie na biegu na 20 km. I znów pojechałem do USA, tym razem na dwa miesiące. Podczas tego pobytu biegałem na 10 km w Chicago - poprawiłem swój wynik z 45 min. na 43 min., byłem nawet dwudziesty któryś w klasyfikacji ogólnej. Biegałem też w "Shoppers Drug Mart" w Toronto i słynnym "The New York Road Runners" - czyli 30-tysięcznym maratonie w Nowym Jorku. W obu biegach miałem czas 3.39. Zimą znów odpoczywałem, a bieganie w 1992 roku zacząłem od biegu zimowego w Jarocinie - chyba na 5 czy 7 km. Później biegi w Bydgoszczy i Szczecinie, gdzie na 20 km miałem czas 1 godz. 26 min. - byłem chyba 29 czy 26 w ogólnej klasyfikacji. Latem znów Stany, kilka maratonów i dwa krótkie biegi na 7 i 10 km. Właśnie podczas tego biegu na 10 km **pobiłem następną rekord świata** - 39 min 12 sekund. To był mój największy sukces do tej pory. Potem Toronto, Waszyngton we wrześniu "Marine Corps Marathon Washington DC" i Nowy Jork w październiku. W tym roku brałem udział tylko w jednym biegu w USA, na 5 km. Teraz raczej odpoczywam.

Jarek, jak wyglądają Twoje treningi? Masz jakąś stałą trasę, albo system?

- Biegam 5-6 razy w tygodniu po 2 godziny. To jest jakieś 15 - 20 km., przed maratonem 25, nawet 30 km. Do tego różne ćwiczenia gimnastyczne. Trasa... Kiedyś biegałem przy szosie między Kotlinem a Wysezkami, teraz to się stało raczej niebezpieczne, więc biegam w lesie jakieś 4 km od domu. Robię kilka 3-kilometrowych okrążeń i wracam do domu.

- Co teraz robisz - uczysz się, czy może pracujesz? Kim chciałbyś być?

- Teraz składam papiery do technikum wieczorowego w Tarcach i chciałbym się skoncentrować na nauce. Oczywiście będę nadal biegać, ale muszę się uczyć, dlatego, że w przyszłości chciałbym być trenerem albo nauczycielem wf w szkole.

- Wróćmy do zawodów - mówiłeś o kategoriach, czy mógłbyś wyjaśnić na

czym polega klasyfikacja zawodników niepełnosprawnych?

- Są różne kategorie wśród niepełnosprawnych, ale z zasady wszyscy biegają razem. Można wyróżnić trzy takie podstawowe kategorie: "wózkarzy" czyli zawodnicy na wózkach inwalidzkich, niewidomi (osoby biegające z przewodnikiem) i "reszta" - ogólna grupa niepełnosprawnych. Ja jestem w tej ogólnej - mam niedo-

wład prawej strony ciała. To nie jest wrodzone - mając kilka miesięcy zachorowałem na zapalenie ucha i podczas leczenia uszkodzono mi nerw.

- Masz jakiegoś trenera, należysz do jakiegoś klubu sportowego?

- Nie, nie mam żadnego trenera, sam sobie wymyślam ćwiczenia. Dostaję różne materiały na temat treningów. Tutaj w Polsce nie należę do żadnego klubu, ale jestem związany z Achilles Track Club. To klub międzynarodowy, przetrza niepełnosprawnych sportowców z całego świata. Ten klub finansuje moje pobytu w USA. Dostałem się tam dzięki pomocy Leszka Sibilskiego, który organizował różne imprezy sportowe w Stanach.

- Ja znów wracam do Twojego udziału w maratonach amerykańskich - jak Ci się biegało w Nowym Jorku, bo przecież trasa prowadzi cały czas przez miasto?

- Tak, rzeczywiście. Zaczyna się gdzieś na przedmieściu, potem jest Greenpoint, dzielnica polska, Manhattan...

- Między tymi wszystkimi wieżowcami?

- Dokładnie. Po Manhattanie biegnie się przez Quins i kończy się w Central Parku. Zaraz jest też ogłoszenie wyników, jakiś poczęstunek. Jest kogo częstować, bo w tym mara-

tonie bierze udział około 30 tysięcy ludzi, a ogląda to cały Nowy Jork. To rzeczywiście deszczowe i wilgotne, gorące miasto - bardzo ciężko się tam biega, po kilometry leci z człowieka woda.

- A inne miasta w Ameryce?

- Najbardziej mi się podobał Boston, to najpiękniejsze miasto amerykańskie, w którym byłem, o najbardziej europejskim charakterze. Chicago jest ładniejsze od Nowego Jorku, ale te wszystkie niebezpieczne dzielnice...

- A jak się czujesz po przebiegnięciu kilkudziesięciu kilometrów, w dodatku kiedy ktoś mówi Ci, że właśnie pobiłeś rekord świata?

- Hmm... Różnie. Najbardziej chyba przeżyłem bieg w Waszyngtonie w zeszłym roku - byłem niesamowicie zmęczony i właściwie nie pamiętam końcówki biegu. Dla mnie najważniejsze jest, żeby po prostu biegać...

Siedziałam na tapczanie, otoczona medalami i dyplomami... The New York Road Runners, Boston Marathon, Shoppers Drug Mart, Marine Corps Marathon Washington D.C... Tytuł Honorowego Sportowca Województwa Katolickiego... Oglądałam to wszystko z podziwem: "po prostu biegać"...

(j.ż.)

Skarb kibica c.d.

W uzupełnieniu do "Skarbu kibica" drukowanego przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych podajemy transfery dokonane po ukazaniu się materiału: HerbaPOL Klekła wypożyczył z Victorii Jarocin bramkarza

Mariusza Zbawionego (1974), zaś w zespole Solidarności Radlin występują napastnik Damian Maliński (1975) i pomocnik Adam Mikołajczak (1975) obaj zostali wypożyczeni z Victorii. (pw)

XII Bieg o Puchar 700-lecia Jarocina

Ognisko TKKF "Trucht" przy Spółdzielni Mieszaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie informuje, że w dniu 19 września 1993 r. (niedziela) o godz. 11.00 odbędzie się XII Bieg o Puchar 700-lecia Jarocina. Trasa biegu będzie prowadziła ulicami miasta (dystans 10 km). Wszyscy uczestnicy zostaną podzieleni na 5 kategorii wiekowych. Dla najlepszych przewidziano dyplomy,

nagrody i puchar ufundowany przez burmistrza Gminy i Miasta Jarocin.

O godz. 10.30 na trasie wokół stadionu (około 2 km) odbędzie się "Bieg Urwisów" dla dzieci urodzonych w 1982 roku i młodszych.

Zapisy do biegu przyjmowane będą od godz. 9.00 na stadionie MÓSiR-u. Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w biegu. (paw)



Jarek podczas jednego z maratonów w USA

jazd do Chicago, gdzie polonia organizowała bieg na 10 kilometrów. Byłem pierwszy w swojej kategorii. Wróciłem po tygodniu. Potem zaczęły się maratony.

Mój pierwszy maraton biegałem w Kaliszu, na luzie - chciałem spróbować, jak się będę czuł po takim dystansie. Zimą trenowałem trochę mniej, odpoczywałem. Zaczęłam trenować poważnie od lutego.

STUDIO REKREACYJNO-KULTURYSTYCZNE

„A T L A S” s.c.

lek. med. P. Sosiński, mgr rehabilitacji R. Kowalski
zapraszają od pn. do pt. 10.00 - 15.00, 16.00 - 21.00
w soboty 13.00 - 19.00

Proponujemy

- ćwiczenia dla początkujących
- ćwiczenia korygujące postawę
- specjalne zestawy ćwiczeń dla pań (m. in. aparat do masażu)
- specjalistyczny trening kulturystyczny (w oparciu o system Joe Weidera)

Możliwość zarezerwowania godzin przez grupy towarzyskie
Treningi na profesjonalnym sprzęcie firm zachodnich
JAROCIN, ul. SZUBIANKI 21 tel. 33-33, wew. 224
(w budynku Sp. Inwalidów)

(f. 264/R/93)

Ziela, ziołolecznictwo

Dziurawiec zwyczajny

Dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.), zwany też świętojańskim zielem, należy do roślin o najbardziej wszechstronnych właściwościach leczniczych. Według wyników współczesnych badań fitochemicznych i farmakologicznych, te wszechstronne właściwości uwarunkowane są bardzo różnicowym składem chemicznym ziela.

Dziurawiec zwyczajny jest średniej wielkości byliną, o wyprostowanych, rozgałęzionych łodygach i drobnych, eliptycznych liściach. Jego pędy zakończone są zliczozłótych kwiatostanami, które przy rozgniataciu wydzielają purpurowy sok. Liście dziurawca mają charakterystyczne, przeświecające punkty. Są to zbiorniczki olejków eterycznych. Jeżeli przez liść dziurawca popatrzymy na światło, dostrzeżemy na jego blaszce "dziurki" przesłonięte błonką. Od tych właśnie "dziurek" olejkowych zbiorniczków, pochodzi nazwa rośliny.

jest zasadniczo jego uprawa. Dla celów leczniczych ścina się wyłącznie górne części rośliny w początkowym okresie kwitnienia, zanim płatki zbrunatnieją.

Wszechstronne właściwości dziurawca znane były już w starożytności, pisali o nich: Dioskorydes, Hipokrates i Pliniusz. Dziurawiec był ważnym składnikiem słynnej odtrutki Mityrdatesa (króla Pontu, jednego z najzłomniejszych władców starożytnego Wschodu). W średniowieczu roślinie tej przypisywano działanie magiczne - miała chronić przed czarami i czartami. Przeświecające kropki na liściach uważano za ślady ukłuł diabła. W dzień św. Jana Chrzciciela wito wieńce z kwiatnych pędów świętojańskiego ziela. Uważano, że ziele dziurawca zebrane w noc świętojańską ma największą moc. Był to rzeczywiście słuszny pogląd, gdyż właśnie na początku czerwca roślina obfituje w wartościowe związki czynne. W dzień św. Jana Chrzciciela z purpurowego soku otrzymanego z rozgniecionych kwiatów dziurawca snuto również wrózby.

Najważniejszym składnikiem dziurawca jest hiperycyna, związek chemiczny o ciemnozielonej barwie. Związek ten ma właściwości uczulające na promienie nadfioletowe, może wywołać nawet zapalenie i poparzenie skóry. Ponadto warunkuje skuteczne działanie niektórych preparatów dziurawcowych w leczeniu psychoz i stanów nerwicowo - depresyjnych. Hiperycyna jest nierozpuszczalna w wodzie, dlatego też jest nieobecna w naparach z ziela dziurawca. Występuje w preparatach otrzymanych przez ekstrakcję alkoholową lub olejową.

Innymi składnikami czynnymi dziurawca są: flawonidy, garbniki i olejki eteryczne, które warunkują jego właściwości ściągające i spazmolityczne. Olejkiem eterycznym przypisuje się również właściwości bakteriostatyczne.

W ziołolecznictwie ludowym ziele dziurawca stosowano głównie przy doległościach wątroby i żołądka. Czasami naparem z ziela dziurawca przemywano rany. W homeopatii dziurawiec stosuje się w leczeniu depresji, podrażnienia korzonków kręgosłupa, wstrząśnienia mózgu.

Ziele dziurawca to surowiec o bardzo różnorodnym typie działania. We współczesnym lecznictwie stosowane jest w postaci różnych form: mieszanek ziołowych, granulatów, wyciągów, tabletek, maści. Napar z ziela dziurawca zalecany jest w leczeniu zaburzeń czynnościowych wątroby. Zewnętrznemu może być też stosowany do płukania jamy ustnej i gardła oraz okładów przy przewlekłych schorzeniach skóry. Sok i inkrakt z dziurawca (SUCCUS HYPERICI i INTRACTUM HYPERICI) są cennymi lekami w terapii chorób wątroby, dróg żółciowych, żołądka, jelit. Zalecane są w osłabieniu czynności wątroby, w stanach zapalnych

i skurczowych dróg żółciowych, początkowych objawach kamicy żółciowej, w stanach zapalnych błony śluzowej żołądka i jelit, zmniejszonym wydzieleniu soków trawiennych. Nalewka z dziurawca (TINCTURA HYPERICI) może być stosowana w nieżytach przewodu pokarmowego oraz w wyczerpaniu nerwowym i zaburzeniach równowagi nerwowej. Ze względu na wyższą zawartość hiperycyny, długotrwałe zażywanie nalewki lub też stosowanie zbyt dużych dawek może, w wyniku uczulenia na światło, doprowadzić do oparzeń słonecznych skóry. Jednym z nowszych preparatów otrzymywanych z ziela dziurawca jest lek o nazwie PERFOCRAT. Jest to wyciąg złożony (poza dziurawcem, surowcem do jego produkcji, jest również ziele melisy oraz kwiat i liść głogu), którego właściwości lecznicze są wynikiem skojarzonego działania substancji czynnych, zawartych w poszczególnych jego składnikach. PERFOCRAT jest wartościowym lekiem w terapii zaburzeń okresu przekwitania, a także w czynnościowych zaburzeniach akcji serca i układu krążenia, endo- i egzogennych depresjach, wyczerpaniu nerwowym. W ubiegłym roku polska Polfa wprowadziła na rynek farmaceutyczny tabletki z dziurawca, wskazane w zaburzeniach czynnościowych wątroby, stanach zapalnych pęcherzyka i dróg żółciowych, nerwicach, neurastenii, stanach depresyjnych.

Suszone ziele dziurawca wchodzi w skład granulatów Gastrogran i Normogran. Wyciąg z dziurawca jest składnikiem preparatów: Herbogastriin i Hemostin. Wartościowym preparatem dziurawcowym o działaniu uspokajającym jest niemiecki lek firmy Klein o nazwie Hyperforat. Produkowany jest w formie kropli, tabletek i zastrzyków domięśniowych. Preparat ten uważany jest w świecie lekarskim za najskuteczniejszy lek roślinny w stanach depresji psychicznej.

Prowadzone w ostatnich latach badania farmakologiczne i kliniczne różnych frakcji substancji czynnych, wyizolowanych z ziela dziurawca (badania takie prowadzono również w Instytucie Roślin i Przetworów Zielarskich w Poznaniu oraz Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie) wykazały, że inkrakt z dziurawca oraz wyciąg olejowy z dziurawca mogą być z powodzeniem stosowane w leczeniu łuszczyicy. Jest bardzo prawdopodobne, że w najbliższych latach pewne preparaty dziurawcowe w nowoczesnych formach lekowych znajdą powszechne zastosowanie w leczeniu tej uciążliwej choroby. Dziurawiec zwyczajny stanowi doskonały przykład rośliny leczniczej, która mimo wszechstronnego zastosowania od wielu już wieków, może w wyniku szczegółowych badań współczesnymi metodami znaleźć zupełnie nowe znaczenie w lecznictwie.

dr Jerzy Jambor

Sylwetka bez szkazy

Kobieta (dziewczyna) nie musi być wcale idealnie zgrabna, wystarczy, że będzie się ładnie poruszała, że nie zaniedba postawy, a już będzie się wydawało, że jest wzorem proporcji i wdzięku.

Francuzki od najmłodszych lat wykonują ćwiczenie, które nie wymaga specjalnego poświęcenia czasu. W każdej sytuacji: siedząc przed telewizorem, stojąc na przystanku, czekając na taksówkę, czy idąc ulicą - wciągają mięśnie brzucha, prostując przy tym plecy i uwypuklając klatkę piersiową. Ten nawyk utrwała się na całe życie.

Inne ćwiczenie, które nie sprawia kłopotu, a wymaga jedynie trochę czasu i pamięci polega na spacerowaniu po mieszkaniu przez parę mi-

nut z grubą książką na głowie tak, aby nie przesunęła się ani o milimetr. Z taką księgą na głowie, choćby się nie chciało, trzeba przyjąć postawę wyprostowaną.

Im wcześniej zaczniesz myśleć o prawidłowej postawie, tym lepsze będą rezultaty. Ale nie będzie się bez gimnastyki. Regularne ćwiczenie daje o wiele więcej niż godziny ciężkich ćwiczeń od czasu do czasu. Trzeba być systematycznym. (rap)

Czosnek

Czosnek jest najlepszym lekarstwem na choroby gardła, przeziębienia, grypy i anginy. Jest to prawda ogłoszona od lat przez nasze mamy i babcie - potwierdzają ją także amerykańscy naukowcy.

Niestety większość z nas stroni od czosnku - a to dlatego, że jego zapach jest niezwykle intensywny i mówiąc delikatnie "niemiły". No cóż. Kiedy szybko chcemy pozbyć się choróbka lepiej zapomnieć o tym i po prostu objadać się czosnikiem. Jego nieprzyjemny zapach znakomicie likwiduje nać pletuszki. Proponuję więc wszystkim chorującym kolorową kanapkę ze szklanką kefiru na dodatek. Osobom, które w ogóle nie są w stanie znieść zapachu czosnku radzę udać się do apteki i kupić tabletki czosnkowe. Czosnek na pewno pomoże szybciej wrócić do zdrowia. (ap)

Dobroczyzna drzemka

Popołudniowa drzemka może przedłużyć życie. Grecy naukowcy jednoznacznie udowodnili, że zmęczenie, jakie ogarnia nas w środku dnia, nie jest reakcją na obiadowy posiłek, lecz naturalną składową naszego rytmu biologicznego. U osób zażywiających regularnie popołudniowej drzemki, zagrożenie chorobami wieńcowymi spada do poziomu 30% i poniżej. (tk)



Dziurawiec zwyczajny

Dziurawiec występuje w stanie naturalnym w całej Europie, zachodniej Azji i w północnej Afryce. Trafia także do Ameryki Północnej i Południowej oraz do Australii. W Polsce spotykany jest powszechnie na całym niżu, na słonecznych polanach, łąkach i przydrożach.

Dziurawiec można zbierać ze stanowisk naturalnych, jednak ze względu na duże zapotrzebowanie na preparaty dziurawcowe roślinę tę jako jedną z pierwszych roślin leczniczych wprowadzona została do upraw. Masowy zbiór ziela w niektórych okolicach kraju znacznie przerzedził jego stanowiska naturalne, dlatego też obecnie wskazana

Kręglarstwo w Jarocinie (do 1939 r.)

Kręglarstwo jako gra sportowa przywleczona na Ziemię Jarocińską w II połowie XIX w. Jako gra towarzyska i hazardowa była znana już w średniowieczu. Rozwój kręglarstwa w Jarocinie nastąpił w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., po wybudowaniu dużego węzła kolejowego i zorganizowaniu instytucji powiatowych po 1887 r. W okresie zaborów nie było polskich klubów kręglarskich, tylko niemieckie. Na teren Ziemi Jarocińskiej oddziaływał Niemiecki Związek Kręglarzy, który został założony w 1885 r. Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej nastąpił rozwój polskich klubów kręglarskich, co przyczyniło się do powstania w 1924 r. Polskiego Związku Klubów Kręglarskich.

W Jarocinie działały trzy kręgielnie: na Tumidaju u p. Drzewickiego (dawniej Stanisza), w Strzelicy Bractwa Kurkowego oraz przy restauracji p. Łukaszewicza (dawniej Lippego, dawniej szosa Koźmińska, dziś ul. Wrocławską obok "JARKONU"). Polskie towarzystwa społeczno-kulturalne przy okazji spotkań i w czasie zabaw organizowały "kulanie kręglami", np. Towarzystwo Przemysłowców (15.7.1923 r.), Towarzystwo Polsko - Katolickie Robotników, Młodzieży Polsko - Katolickiej, również po koncertach Koła Śpiewackiego (np. 12.8.1927 r.), a także każdorazowo po zawodach kolarskich (np. 11.8.1929 r.).

Jarociński Klub Kręglarski (JKK) "Dziewiątka" został zorganizowany w 1929 r. "Gazeta Jarocińska" Nr 25 z 27.3.1930 r. napisała, że klub kręglarski "składający się z poważniejszych i dobrze znanych obywateli miasta, założony został bez rozgłosu i zbitych reklam w roku ubiegłym, cieszy się coraz to większym powodzeniem wśród swoich, a ciekawością innych". W lutym 1930 r. zebranie ogólne kręglarzy przyjęło statut i wybrało władze. JKK posiadał swój sztandar z hasłem: "Kulaj dobrze, nie rób dziury - podnieśmy cię do góry" i "Każdą dziurą byle jaka - już kosztuje wnet koniaka". Przyjęty statut zawierał 184 paragrafy. Napisany był na pergaminie i oprawiony w okutej księdze ze złotymi inicjałami JKK. Z ciekawych paragrafów statutu to np. § 17. Powitaniem i hasłem każdego członka o każdej porze dnia i nocy jest słowo "kulaj".

"§ 36. Każdy członek przed wstąpieniem podpisuje zobowiązanie, mocą którego nawet patrzeć nie powinien na wódkę!"

"§ 156. Wstęp do lokalu klubowego przy jakiegokolwiek grze "kulami" mają prawo tylko i wyłącznie członkowie klubu za okazaniem legitymacji członkowskiej, prezydium jednak uchwałą swoją może zezwolić na wprowadzenie jednego gościa płci męskiej za opłatą 18 tzw. "funi" i o ile ten zobowiązując się na piśmie tajemnic przez się widzianych dotrzymać".

Gra w kręgle rozpoczynała się od wprowadzenia sztandaru i odśpiewania z orkiestrą hymnu "Kulajże-kulajże". Po zawodach obliczano punkty i w czasie specjalnej kolacji



Kręglarze w Jarocinie, zdjęcie z 1930 r. Stoją od lewej: m. in.: Hildebrandt (restaurator), 3) Rozankowski (starosta), 4) Monarszyski (budowniczy). Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie.

dekorowano króla złotym medalem i trójbarwną wstęgą JKK oraz rozdano 18 nagród dla pozostałych zawodników. Po jednym pomyślnym

zawodach Zarząd JKK zaplanował wysłanie czterech jarocińskich kręglarzy na międzynarodowe zawody do Amsterdamu w maju 1930 r.

Z ciekawych zawodów JKK "Dziewiątka" odnotować należy występ w Srodzie. W dniu 28 maja 1931 r. "Dziewiątka" spotkała się z tamtejszą drużyną kręglarzy. Do

zawodów stanęło 11 par. Po czterogodzinnej rywalizacji wygrał klub kręglarzy ze Srody, uzyskując 4415 pkt., a JKK "Dziewiątka" 3317 pkt. Najlepszymi zawodnikami byli: Foltynowicz Zygmunt ze Srody (428 pkt.), a z Jarocina Stanisław Dobrosielski (341 pkt.). Zapowiedziano rewanż w Jarocinie.

Działalność kręglarzy uaktywniła się po włączeniu Pleszewa do powiatu jarocińskiego - po reorganizacji podziału administracyjnego w Polsce w 1932 r. - ponieważ nawiązano ściślejszą współpracę z Pleszewskim Klubem Kręglarzy "Potentia". Zorganizowano kilka spotkań.

Zapewne ze względu na "tajemnicę statutową" jak i elitarność klubu nie było dużo informacji o kręglarstwie w latach trzydziestych w "Gazecie Jarocińskiej", mimo, że sam wydawca odwiedzał kręglarnie i również "kulał".

Działalność JKK "Dziewiątka" została przerwana przez wybuch wojny we wrześniu 1939 r.

Jan Jajor

Kartka z przeszłości „Gazety Jarocińskiej”

W "Gazecie Jarocińskiej" ukazał się 12 października 1990 r. artykuł Eugeniusza Czarnego o początkach prasy jarocińskiej. Jest w nim mowa także o "Gazecie z nad Prosną", mającej w tytule również nagłówek "Gazeta Jarocińska". Eugeniusz Czarny pisze, że "była to jedna z mutacji regionalnych "Kuriera Poznańskiego" - gazety zasłużonej dla obrony narodowości polskiej i jej interesów".

Może warto tu dodać, że podobnie jak dzisiejsza "Gazeta Jarocińska", która powstająca po upadku rządów komunistycznych w Polsce, tj. po 1989 r. nawiązała do tradycji, przyjmując nazwę po dawnej "Gazecie Jarocińskiej" związanej z "Gazetą z nad Prosną", tak też "Kurier Poznański", o którym wspomina E. Czarny pisząc o lokalnych mutacjach, nawiązał do tytułu "Kuriera Poznańskiego" wychodzącego już w XIX w. w Poznaniu. Było to pismo o charakterze ugodowym i konserwatywnym, które w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia było nieoficjalnym organem Józefa Kościelskiego z Miłostawia. Dla wyjaśnienia trzeba jednak dodać, że kolejno ukazywały się dwa pisma o tej samej nazwie.

Nowe pismo o nazwie "Kurier Poznański" zaczęło wychodzić w 1906 r. po wykupieniu przez założycieli "Nowej Drukarni Polskiej" Sp. Akc. w Poznaniu popularnego pisma "Orędownik" z rąk dotychczasowego właściciela dra Romana Szymańskiego. Założycielami "Kuriera Poznańskiego" była grupa młodej inteligencji poznańskiej i postępowi ziemianie. Były wśród nich znane później postacie, głównie adwokaci, lekarze, przemysłowcy: Bernard Chrzanowski, Władysław Mieczkowski, dwaj Seydowie, trzej Leitgeberowie, dwaj Chałapowscy, dwaj Niegolewscy, Celestyn Rydlewski,

Bolesław Krysiewicz. Czołowymi postaciami byli od początku Marian Seyda i Roman Leitgeber. Z czasem ilość tytułów prasowych się zwiększała i znalazł się wśród nich także "Wielkopoleń", pismo mające podobnie jak "Kurier Poznański" i "Orędownik" licznych odbiorców na terenie zarówno samego Jarocina jak i Ziemi Jarocińskiej.

W kręgu ludzi związanych z "Orędownikiem" znalazł się także Tadeusz Powidzki. To właśnie on był redaktorem "Gazety Jarocińskiej" w latach I wojny światowej. "Gazeta Jarocińska" była jednakże mutacją nie "Kuriera Poznańskiego" lecz "Gazety Poznańskiej". Jej wydawcą był Zygmunt Marweg, urodzony 21 kwietnia 1878 r., który po ukończeniu gimnazjum w Ostrowie Wlkp. pracował jako dziennikarz na Śląsku, gdzie wydawał m. in. tygodnik "Gwiazda", który w 1910 r. przeniósł do Poznania, nabywając także drukarnię przy ul. Murnej 2. Wydawał poza "Gazetą Poznańską" i jej mutacjami m. in. "Gazetą Jarocińską", "Gazetą Pleszewską", także kilka innych pism, jak np. "Głos Wielkopoleń". Chcąc uniknąć powołania do armii pruskiej Zygmunt Marweg wyjechał w 1914 r. z żoną do Szwajcarii. W tym czasie pismami administrowała jego matka Agnieszka z Paneckich Marwegowa. Wówczas, w 1914 r., redakcję wspomnianych pism, w tym także "Gazety Jarocińskiej" wychodzącej co najmniej już od 1913 r., przejął red. Tadeusz Powidzki.

Urodzony w 1880 r. był Tadeusz Powidzki dziennikarzem, publicystą i działaczem społecznym, zaangażowanym politycznie w Narodowej Demokracji, która do 1939 r. była w Wielkopolsce główną siłą polityczną. Za jej prawdziwą twierdzę uchodził Poznań. Po ukończeniu gimnazjum w Gnieźnie i odsiedzeniu

kary więzienia za działalność patriotyczną na ławie szkolnej, pracował Powidzki w redakcji gnieźnieńskiego "Lecha", działając równocześnie społecznie. W 1908 r. przeniósł się do Poznania i tu rozpoczął działalność polityczną i równocześnie pracę w redakcji "Orędownika", z którym związany był aż do 1939 r. W tej działalności była wszakże przerwa trwająca od 1914 do 1918 r. W tym właśnie okresie zastępował wspomnianego już Marwegę, kierując redakcjami "Gazety Poznańskiej" i "Głos Wielkopoleń" oraz mutacjami lokalnymi, w tym "Gazety Jarocińskiej". Wraz z likwidacją pism poznańskich w 1919 r. przestała się również ukazywać w 1919 r. "Gazeta Jarocińska". Łukę po niej wypełniły pisma koncernu wydawniczego "Drukarnia Polska", tj. głównie "Orędownik" i "Wielkopoleń", a w mniejszym stopniu także na terenie samego Jarocina "Kurier Poznański".

Zygmunt Marweg po powrocie ze Szwajcarii, gdzie wspólnie z Romanem Dmowskim i innymi wybitnymi politykami o orientacji narodowej pracował w Centralnej Agencji Polskiej, sprzedał w 1919 r. drukarnię i zrezygnował z jakiegokolwiek dalszej działalności, pedząc aż do swej śmierci dnia 8 listopada 1930 r. życie typowego rentiera. Powidzki wraca natomiast do redakcji "Orędownika", a ponadto w 1918 r. został także redaktorem naczelnym tygodnika "Sokół". Od 1922 r. stał na czele Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich jako jego prezes. Pełnił także wiele innych funkcji w różnych organizacjach społecznych. Po II wojnie światowej, spędzonej na wysiedleniu, wrócił do Poznania i był tu sekretarzem redakcji "Kuriera Wielkopolskiego".

Sławomir Leitgeber

**ANTENY
SATELITARNE**

poleca PHU ALDAR

Jarocin, ul. Lipowa 17
☎ 28-90

(f 350/ R/ 93)

Atrakcyjne
SUKNIE ŚLUBNE

poleca

Sklep Galanteryjny

Żerków, ul. Mickiewicza 1

(f 346/ R/ 93)

Sklep „ALWEX”

Jarocin, Os. Konstytucji 3-Maja 32

**ZAPRASZAMY KLIENTÓW w godz. 10.00 - 22.00
w soboty w godz. 10.00 - 22.00**

oferujemy:

- art. spożywczo - cukiernicze ● pieczywo
- alkohole, piwo, papierosy ● kosmetyki
- obuwie, odzież ● art. szkolne
- farby, lakiery, tapety

(f 380/ R/ 93)



**Fabrycznie nowe naładowane
akumulatory
w cenach fabrycznych**

Przedstawicielstwo „C e n t r y” Poznań
PPUH "Transvolt" Mielec Filia Ostrów Wlkp.,
ul. Wenecja 35, tel. 37-14-87; 36-11-24

SPRZEDAŻ Wtorek, piątek ● Jarocin, targowisko

(f 22/ 93)

NAJTAŃSZY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ

- BEZ ŻYRANTÓW !!!
- WPLATA JUŻ OD 20% - minimalne koszty

Nie wierzysz, przyjdź, przelicz i przekonaj się!

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA Z RABATEM ➔ OFERUJEMY:

- ★ SPRZĘT RTV ➔ telewizory, magnetowidy, odtwarzacze, walkmany
- ★ ZESTAWY TV-SAT ➔ najniższe ceny ➔ DYSTRYBUCJA ASTRA-TV POLAND
- ★ SPRZĘT AGD ➔ lodówki, zamrażarki, pralki, piece gazowe
oraz
- ★ SKUTERY: HONDA, SUZUKI ➔ mały przebieg, automatyczna skrzynia biegów, elektryczny zapłon (serwis gwarancyjny i pogwarancyjny)

P. W. "TELMAX" s. c.

ul. Staszica 20, 63-200 Jarocin, tel. 37-48

ZAPRASZAMY!

(f 415/ R/ 93)

**Ogumienie
różnego rodzaju**

poleca

"GUMAXY"

Jarocin, ul. św. Ducha 126a
☎ 38-34

Koźmin, ul. Marciniaka 6

(f 401/ R/ 93)

KUPOJ Z GŁOWĄ !!!

Sklep wędkarski "ANITA"

poszerzył swoją działalność

o asortyment ZOOLOGICZNY

Zapraszamy wszystkich, którzy posiadają lub chcą posiadać: ryby, zółwie, ptaki, gady, psy, koty i inne

**Z nami Twoje pupilki
będą zadowolone,
a Twój portfel pełen**

Jarocin, ul. Kwiatowa (przy os. Kasznowej)

(f 409/ R/ 93)

**Szkołkarstwo
ozdobne**

poleca:

- ❧ iglaki
 - ❧ różneczniki
 - ❧ wrzosy
 - ❧ klematisy
 - ❧ inne krzewy ozdobne
- Zakrzew 17**

(f 251/ R/ 93)

Zapraszam do bezpłatnego
wywoływania filmów color
odbity termin **1 dzień**
wszystkie prace i zakup
filmów **premiowane**

➔ **K O D A K** ◀

Janusz Witkowski
Os. T. Kościuszki 4
(obok Sp. Mieszkaniczej)

(f 384/ R/ 93)

Firma Handlowo-Usługowa

„MADOS”

Sławomir Madaliński

Os. T. Kościuszki 6/ 40 63-200 Jarocin
☎ 38-85

oferuje **ŻALUJZJE:**

- aluminiowe: kolorowe, dwukolorowe, perforowane, w formie zasłon okiennych, również w wersji luksusowej
- verticale (żaluzje pionowe): kilkadziesiąt wzorów i kolorów, Zapewniamy profesjonalną obsługę, doradztwo, krótkie terminy, konkurencyjne ceny i bezkonkurencyjną jakość

(f 289/ R/ 93)

**SPECJALISTYCZNE
GABINETY LEKARSKIE**

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od os. Konstytucji 3 Maja)

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

lek. med. A. Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

CHIRURG-UROLOG

lek. med. A. Kułakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00

NEUROLOG (dzieci i dorośli)

dr med. M. Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00

DERMATOLOG

(choroby skóry, włosów i paznokci)
lek. med. A. Hess
wtorek 16.00 - 17.00

(f 394/ R/ 93)

**USŁUGI
WETERYNARYJNE**

Leczenie, szczepienia, porady

Leki i szczep. nowej generacji

*Masz kłopot
ze swoim ulubieciem?
Przyjdź!*

Codziennie 17.00 - 19.00,
wtorki - 20.00
Jarocin, ul. Broniewskiego 13
(f 392/ R/ 93)

**SPECJALISTA
ORTOPEDA**

lek. med. Przemysław Kęsa
dzieci i dorośli

Jarocin, Karwowskiego 32
piątek 17.00 - 18.30

(f 249/ R/ 93)

Hurtownia »BROKER«

Jarocin ul. Wrocławska 46 tel. 31-37

**ma w sprzedaży 7 gatunków piwa Brok
Piwa Żywieckie, Okocim, Browar Tyski
oraz piwo EB - Browaru Elbląskiego
Zapraszamy od 9.00 do 15.00**

(f 29/ 93)

KOMUNIKAT

Rejonu Energetycznego Jarocin Jarocin, ul. Batorego 26

Mieszkańcy **miasta Jarocina**
posiadający książeczki wpłat
za energię elektryczną i gaz na okres
od 01.1993 do 01.1994

dokonyują ostatniej wpłaty z dniem
15.09.1993

Pozostałe odcinki wpłat anulują
się. Następnym wpłat dokonać nale-
ży po otrzymaniu nowych książeczek

Informujemy ponadto, że dział re-
klamacji i kasa jest czynna w godz.
8.00 - 12.00.

(f 393/ R/ 93)

KOMORNIK

Sądu Rejonowego w Jarocinie

na podstawie art. 953 i 955 kpc. podaje do publicznej wiadomości
ze w dniu 27 października 1993 r. o godz. 10.00
w kancelarii przy ul. Wrocławskiej 6

odbędzie się **II licytacja nieruchomości**

położonej w Kotlinie przy ul. Dworcowej 4a o pow. 1 443 m²
Nieruchomość została oszacowana na kwotę 454 432 000 zł

Cena wywoławcza wynosi 302 954 700 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest
złożyć rękojmię w wysokości 45 443 200 zł

(f 376/ R/ 93)

PRYWATNA SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

» LINGUA «

Jarocin, ul. Kościuszki 10

proponuje naukę j. angielskiego, j. niemieckiego
dla wszystkich grup wiekowych i stopni zaawansowania

Informacje - tel. 29-06 w godz. 8.00 - 14.00

Zapisy

Sz. P. Nr 6, ul. Kościuszki 10 we wtorek i czwartek godz. 16.00 - 18.00
SPECJALNA OFERTA DLA SZKÓŁ, INSTYTUCJI I ZAKŁADÓW PRACY

(f 250/ R/ 93)

Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga!

REWELACJA

Nowo otwarta wypożyczalnia narzędzi
znanej japońskiej firmy „MAKITA”
przy ul. Wrocławskiej 33

oferuje klientom swoje usługi

*Dotychczas u nas kupowałeś elektronarzędzia. W tej chwili
oprócz kupna możesz wypożyczyć maszyny na własne potrzeby!*

Wypożyczalnia czynna: poniedziałek - piątek 9.00-17.00, sobota 10.00 - 14.00

**CENY W WYPOŻYCZALNI PROMOCYJNE
JEŚLI NIE WIERZYSZ TO PRZYJDZ I SPRAWDZ!**

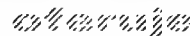
Zapamiętaj ten adres!
Jarocin, ul. Wrocławska 33, tel. 24-41

(f 27/ 93)



Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne

Spółka z o. o. 63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 120
telefon 35-35, telex 0465395



✚ DZIAŁALNOŚĆ SPECJALISTYCZNO-USŁUGOWĄ

- ◆ naprawy serwisowe, gwarancyjne, bieżące i powypadkowe samocho-
dów Star, Ifa W-50, Ifa L-60, Robur, ciągników i maszyn rolniczych
- ◆ naprawy główne silników Ifa
- ◆ wykonywanie przeglądów rejestracyjnych pojazdów drogowych
- ◆ montaż zabezpieczeń samochodowych MULT LOCK
- ◆ znakowanie pojazdów SOMERW
- ◆ montaż i obsługa stacji paliw, czyszczenie zbiorników, legalizacja
i naprawa przepływomierzy
- ◆ instalacje wodno-kanalizacyjne i wodociągowe
- ◆ instalacje bezkanałowe preizolowane sieci ciepłowniczych

✚ DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWĄ

- ◆ sprzedaż części do maszyn i ciągników rolniczych
- ◆ sprzedaż akcesoriów motoryzacyjnych

ZAPRASZAMY

(f 24/ 93)

ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY

★ ★ ★ ELEKTRONIC ★ ★ ★ ★

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 9

(obok apteki) ☎ 68-94

oferuje ✚ telewizory produkcji krajowej oparte na
bazie renomowanych firm Philips, Siemens z dwuletnią
gwarancją.

· Ponadto w sprzedaży sprzęt audio-video-sat

Uwaga! Sprzedaż ratalna bez żyrantów. Korzystne, stałe oprocento-
wanie - 2,27 %. Komputerowe wyciszenie Wpłata od 10 %.

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU: ROLNICY EMERYCI I RENCISCI
Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy

w godz. 9.00 - 18.00, sobota 10.00 - 14.00

(f 23/ 93)

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

Sprzedam dom, atrakcyjny, 160 m², ozdabiany, dużo drewna, przystosowany do 2 rodzin oraz rzemiosła. Urządzony ogród z basenem na działce 0,48 ha. Jarocin, ul. Wrocławska 237. (f 344/R/93)

Sprzedam dom i działkę budowlaną 1500 m². Witaszyce, ul. Okólna 18. Wiadomość: W-wa, tel. (0 22) 24-00-96. (f 281/R/93)

Sprzedam monitor komputerowy "Herkules" (2 szt.). Tel. 37-64, po 18.00 tel. 24-80. (f 275/R/93)

Sprzedam wózek widłowy spalinyowy; ścinacz zielonek "Orkan". Łowicze 30. (f 331/R/93)

Sprzedam kuchenkę 2-palnikową turystyczną, antenę satelitarną "Amstrad", koldry puchowe. Tel. 37-64, po 18.00 tel. 24-80. (f 381/R/93)

Sprzedam mieszkanie własnościowe kat. M-4, 2 pk + kuchnia o pow. użytkowej 66,3 m² położone w Jarocinie, ulica Tadeusza Kościuszki 26/6. Koszt 1 m² pow. użytk. 3 000 000 zł. Dolata Zdziślaw, Poznań, tel. prywatny 791-838. (f 378/R/93)

Sprzedam wzmacniacz GIGANTIC - 180 W + 2 kolumny 150 W. Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 17. (f 375/R/93)

Sprzedam: Syrenę 1982 rok, maszyny rzeźniczkie do uboju domowego, siatkę ogrodzeniową (30 m). Jarocin, Nowe Parcele 14. (f 374/R/93)

Sprzedam nowy piec c. o. 2 m². Tel. 32-39. (f 373/R/93)

Sprzedam sadzonki leszczyny wielkoowocowej. Kościelny Wiesław, Strzyżewko 5, 63-207 Rusko. (f 365/R/93)

Sprzedaję garmków i innych naczyń kuchennych firmy "Zepter - International". Jarocin, ul. Bema 35/12. Gotujemy zdrowo - bez wody i tłuszczu. (f 391/R/93)

Sprzedam nowy komputer Schneider PC II, 720 RAM, ze stacją dysków i monitorem, 5 mln zł. Ul. Kasztanowa 7/16. (f 396/R/93)

Sprzedam duże kolumny AL-TUS 75 W. Tel. 27-69 (po 18.00)

Sprzedam ladę chłodniczą. 220V. holenderską; wagę sklepową; bojler 10 l. Jaraczewo, tel. 79. (f 403/R/93)

Sprzedam segment mocłowy Hdzko pietrowe. Jarocin, ul. Wrocławska 58A. 22. (f 407/R/93)

Sprzedam tanio domek jedno rodzinny w Roszkowie (2 pokoje, kuchnia). Jarocin, ul. Kasztanowa 10/49. (f 408/R/93)

Sprzedam Amigę 500 1 MB. Jarocin, Jagiełły 13. (f 411/R/93)

Sprzedam mało używane: okna pojedyncze, dwuskrzydłowe, osz-

klone 1,23 x 1 m - 3 szt.; okno podwójne, jednoskrzydłowe, oszkłone 1,3 x 0,62 m - 1 szt.; hydrauliczny pomost załadowy do samochodu dostawczego; motorower "Komar"; piłę tarczową; telewizor kolor 21". Witaszyce, Żeromskiego 6. (f 413 R/93)

KUPNO

Kupię działkę budowlaną w Jarocinie lub rozpoczętą budowę przy trasie Poznań - Kalisz. Tel. 31-37 w godz. 9.00 - 15.00. (f 360/R/93)

Kupię tunel foliowy w dobrym stanie. Zakrzew 17. (f 379/R/93)

Kupię piec węglowy, pokojowy w dobrym stanie. Jarocin, ul. Nyska 24. (f 370/R/93)

AUTO-MOTO

Sprzedam samochód Ford Sierra rok prod. 1986. Informacje pod nr tel. 35-56, po godzinie 18.00. (f 343/R/93)

Tanio sprzedam przyczepkę gastronomiczno-handlową oraz Renault 21 turbo D, 88 rok prod. Jaraczewo, tel. 3A. (f 219/R/93)

Sprzedam motorynkę. Jarocin, ul. Kilińskiego 11, tel. 37-29. (f 382/R/93)

Regeneracja resorów od wszystkich samochodów ciężarowych i autobusów. Ceny konkurencyjne. Warsztat ślusarski St. Gałązka, Komorze 23, gm. Zerków. (f 368/R/93)

Naprawa kadłubów silnika Fiat 126p, wstawianie tulei do wałka rozrządu. Mechanika pojazdowa, Jarocin, ul. Żwirki i Wigury. (f 367/R/93)

Usługi: blacharstwo - lakiernictwo pojazdowe wykonuje Wiza Mirosław. Góra, ul. Polna 9. (f 390/R/93)

Kupię kompletny i sprawny silnik do motocykla WSK. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 389/R/93)

Sprzedam MZ ETZ 150 rok 89, czerwona, 6 mln zł. Witaszyce, Cmentarna 11. (f 402/R/93)

Kupię Skodę do kapitalnego remontu. Witaszyce, Słowackiego 10. (404/R/93)

Sprzedam sam. ciężar. IFA L-60 skrzyniowy, rok prod. 1988 r. Jarocin, ul. Bema 37-22. (f 405/R/93)

Sprzedam Forda Taunusa, poj. 1500, rok 1968. Cena 4 mln zł (do uzgodnienia). (f 406/R/93)

Sprzedam Audi 80, rok prod. 1989. Wiadomość: Jarocin, Promiana 30. tel. 37-05. (f 412/R/93)

Sprzedam samochód Fiat 126p. 85-87 r. Witaszyce, ul. Piłsieski 3. (f 413/R/93)

Sprzedam telewizor kolorowy 14" na gwarancji. Po godz. 16.00. Os. Konstytucji 3 Maja 11 3. (f 371/R/93)

Wideofilmowanie, Glinki 3, Jarocin, tel. 24-37. Sieracki. (f 369/R/93)

Sprzedam telewizor czarno-biały w bardzo dobrym stanie. Adres w Biurze Ogłoszeń.

Wideofilmowanie. Jarocin, ul. Barwickiego 2, tel. 36-04. (f 397/R/93)

VIDEOFILMOWANIE kamera SONY Hi Fi stereo. M. Kuderczak. Nowe Miasto. Strzelecka 18. (f 410/R/93)

ROŻNE

Pasze, prowity, prestarter, superkoncentraty, firmy DOS-SCHNE - Bachorzew 18. (f 341/R/93)

BUDOWNICTWO - PROJEKTU INDYWIDUALNE I TYPOWE budynków mieszkalnych, gospodarczych i inwentarskich. Jarocin, ul. Węgłowa 1 m. 21, tel. 36-30 do 16.00. (f 297/R/93)

Komputerowe pisanie tekstów - prace dyplomowe, instrukcje obsługi sprzętu RTV. 63-200 Jarocin, Waryńskiego 1/45, tel. 20-28. (f 328/R/93)

Przyjmę uczniów do zawodu mechaniki pojazdowej. Zakład Mechaniki Pojazdowej, Jarocin, tel. 25-80. (f 383/R/93)

Skup złomu żelaznego. Golina, Ogródowa 33. (f 372/R/93)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuję w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO O/ KALISZ

OSRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W JAROCINIE ul. Kościuszki 25 organizuje od miesiąca września 1993 r

KURSY ZAWODOWE I SZKOLENIA

dla pracowników wszelkich podmiotów gospodarczych i osób prywatnych
Oferujemy zdobycie kwalifikacji zawodowych, uprawnień przyzuczenie do zawodu oraz przekwalifikowanie na

kursach:

- ★ PALACZY c. o. i kotłów wysokopiętnych - na uprawnienia energetyczne
- ★ OBSŁUGI i konserwacji urządzeń gazowych - na uprawnienia dozорове
- ★ OBSŁUGI urządzeń i instalacji gazowych - na uprawnienia energetyczne
- ★ OBSŁUGI urządzeń i instalacji chłodniczych - na uprawnienia energetyczne
- ★ KIEROWCÓW wózków akumulatorowych i spalinyowych - na uprawnienia do obsługi różnego typu wózków transportowych
- ★ PRZYUCZENIA do zawodu - w różnych zawodach, dla młodzieży i dorosłych
- ★ PEDAGOGICZNE dla wykładowców, mistrzów i instruktorów praktycznej nauki zawodu
- ★ ARTYSTYCZNE układanie roślin (bukietarstwo)
- ★ KROJU I SZYCIA dla młodzieży i dorosłych - wyuczenie zawodu, absolwentki uzyskują tytuł czerlnika w zawodzie krawiec odzieży lekkiej
- ★ SZKOLENIA z zakresu BHP i ochrony p-poz - na zlecenie zakładów pracy, firm
- ★ INNE rodzaje kursów zawodowych i szkoleń, które wynikają z aktualnych potrzeb zakładów pracy, firm, urzędów pracy i osób prywatnych

INFORMACJE ZGŁOSZENIA

Oficynę Kształcenia Zawodowego ZDZ - 63-200 Jarocin, ul. Kościuszki 25, tel. 26-76 (sekret Szkoły Podstawowej Nr 1) Zakład Doskonalenia Zawodowego - Centrum Kształcenia - 62-800 Kalisz, ul. Skalmirzycka 2A, tel. 740-88/89, 746-56, tlx 462162, fax 746-56

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO TO 50-LETNIA TRADYCYJA W KSZTAŁCENIU I DOSKONALENIU ZAWODOWYM

(f 331/R/93)

PIĄTEK 17 IX 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja
9.35 Domowe przedszkole - Przed-
szkolny koncert życzeń
10.00 Film fab.
10.50 Wiadomości
10.55 - 14.00 Transmisja z uroczystości
złożenia prochów gen. Władysława
Sikorskiego na Wawelu
14.00 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
16.45 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Automania
17.40 Randka w ciemno - zabawa qui-
zowa
18.30 Studio wyborcze
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio wyborcze
20.55 "Czy zabiła" - dramat kryminal-
ny prod. francuskiej (1975r., 103
min.) wyk. Michele Morgan, Serge
Reggiani, Jean-Pierre Aumont,
Philippe Leotard. Kiedy
w grę wchodzi duże pieniądze
nietrudno o przestępstwo. Czy
żona przedsięwzięcia budowlanego
uległa także zbrodniczym
pokusom i zabiła męża dla olbr-
zymiego odszkodowania?

- 23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 "Dempsey" - film fab. prod. USA
0.55 Saga piosenki francuskiej - Gil-
bert Becaud
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 "Batman" - serial anim. prod.
USA
9.10 "Dzika Ameryka" - serial przy-
rodniczy
9.40 Świat kobiet - magazyn
10.05 "Generał Sikorski" - film dok.
Zbigniewa Wawra
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Vademecum teatromana - Nowe
premiery w teatrze im. St. I. Wit-
kiewicza
11.40 Róbita, co chcesz - program Je-
rzego Owiśki
12.00 Kompozytor też ma twarz - Jan-
usz Stokłosa
13.00 Panorama
13.05 "Przystanek Alaska" (12) - serial
prod. USA
13.50 Program muzyczny
15.00 "Sarkofag" - film dokumentalny
15.30 Powitanie
15.35 "Batman" - serial anim. prod.
USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies - program dla in-
teliży
16.40 Studio wyborcze - program re-
gionalny
17.35 "Kate i Allie" - serial komedio-
wy prod. USA
18.00 Panorama
18.05 - 19.10 Programy regionalne
19.10 Studio wyborcze - program re-
gionalny
19.30 - 20.00 Programy regionalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Film dokumentalny
22.10 Publicystyka kulturalna
22.45 "Przystanek Alaska" (12) - serial
obyczajowy prod. USA
23.00 Teatr sensacji: Leonardo Scias-
cia "Każdemu co mu się należy
od mafii" reż. Juliusz Janicki
1.10 "Kate i Allie" (ost.) - serial kome-
diowy prod. USA
1.35 Zakończenie programu

SOBOTA 18 IX 93

PROGRAM I

- 7.00 "Rondo" - magazyn informacyj-
no - gospodarczy
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski - magazyn rolny
8.05 Reportaż
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej
dla dzieci i rodziców
9.35 5 - 10 - 15 oraz "Plecak pełen
przygód" (3) - serial prod. polsko
- fińsko - niemieckiej
11.00 "Odyseja zwierzęca" (22) - serial
przyrodniczy prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Pół godziny dla rodziny
12.45 Morze - magazyn
13.15 Studio sport
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Letnie MTV
15.25 Teatr wspomnień: Jerzy Szania-
wski "Zeglarz" reż. Wojciech
Solarz
17.00 Telexpress
17.20 "Scenymenty" - program Agnie-
szki Osieckiej
18.15 "Dzień za dniem" (11) - serial
obyczajowy prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD - program
informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 "Ślicznotka z Memphis" - dramat
wojenny prod. angielskiej
(1990r.) reż. Michael Caton - Jones.
Tytułowy przyrodek to nazwa
amerykańskiego bombow-
ca, który "gnębi" Niemców. Jest
rok 1943. Załoga "Ślicznotki"
jest najlepsza - mają za sobą 24
udane akcje. Przed nimi chyba
najtrudniejsze zadanie - dzienny
nalot na ważne strategicznie
miasto niemieckie.
22.10 "Czar par" - turniej z udziałem
10 par małżeńskich
23.25 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.40 Markiza Salisbury w filmie
"Help Poland Fund" - film dok.
Grzegorza Dubowskiego
0.20 "Małe ofiary" (1) - film fab. prod.
USA (1990r., 93 min.) reż. David
Green. Do szpitala trafia trójka
dzieci, które zostały postrożone
przez nieznanego sprawcę. Roz-
poczyna się śledztwo, które nie
daje żadnych wyników. Poja-
wiają się pewne poszlaki wska-
zujące jako winnego... matkę
dzieci.
1.50 Piosenki z butiku
2.10 "Jake speed" - film fab. prod.
USA
3.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Kaliber '93 - magazyn wojskowy
8.00 "Ulica Sezamkowa" - program
dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku
migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 "Południowa Afryka w polskim
obiektywie" - film dokumental-
ny Andrzeja Chiczewskiego
10.05 Halo lato
10.10 "Benny Hill" - angielski pro-
gram rozrywkowy
10.40 Róbita, co chcesz - program Je-
rzego Owiśki
11.00 Leonard Bernstein - Spotkanie
z muzyką
12.00 Akademia filmu polskiego: "Re-
kopis znaleziony w Saragossie"
(2) reż. Wojciech J. Has
13.30 Kłazy polskie - Franciszka-
nie z Asyżu
14.00 "Zdjąć kapelusze, Cwika idzie..."
- film dokumentalny o Mieczys-
ławie Cwiklińskiej
14.30 Studio sport
15.20 Halo Dwójka

- 15.25 Zwierzęta świata - serial przy-
rodniczy prod. angielskiej
15.55 Losowanie gier liczbowych tota-
lizatora sportowego
16.00 Panorama
16.05 Program dnia
16.15 "Pełna chata" - serial prod. USA
16.40 Seans filmowy - program Ewy
Banaszkiewicz
17.05 Wielka gra - teleturniej
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.30 "Gra" - teleturniej
19.00 Bez prądu
20.10 Program publicystyczny
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 "Benny Hill" - angielski pro-
gram rozrywkowy
22.10 "Rzeka Czerwona" - western
prod. USA (1984r., 130 min.) reż.
Howard Hawks
0.20 Panorama
0.25 Miles Davis - koncert
1.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA 19 IX 93

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie - Kana-
da '93
7.15 Prośbę o odpowiedź
7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.05 Teleranek
11.00 "Moc lustra" (2) - serial doku-
mentalny prod. hiszpańskiej
12.00 Wiadomości
12.05 Telewizyjny koncert życzeń
12.35 Scena młodego widza: "Jestem
winny..." sceni reż. Tadeusz
Worontkiewicz
13.30 Wiadomości
13.35 W starym kinie: "Droga do
gwiazd" - film fab. prod. angiel-
skiej
15.30 Wiadomości
15.35 Wywiad ze Stevenem Spielber-
giem
16.15 Reportaż
16.45 Antena
17.00 Telexpress
17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
18.20 Antena
18.25 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 "Wielkie trzęsienie ziemi" (3) -
serial prod. USA
21.10 Sportowa niedziela
21.40 Wiewiór wyborczy
0.45 "Bostończy" - film fab. prod.
USA (1984r., 117 min.) reż. Jam-
es Ivory
2.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszą-
cych)
8.00 "Tajemniczy opiekun" - serial
animowany prod. japońskiej
8.20 Film dla niesłyszących
9.10 Słowo na niedzielę (dla niesły-
szących)
9.15 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Wzroczkowa lista przebojów Ma-
rka Niedźwieckiego
11.00 Godzina z Hanna Barbera
12.00 "El Cid" (1) - film historyczno
- kostiumowy prod. USA
13.35 "Dozynki" - reportaż z Kransob-
rodu
14.00 Studio sport
14.50 Krakowskie legendy - Zakłęci
rycerze
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni
- serial dok. prod. angielskiej
15.50 Halo Dwójka
16.00 Panorama
16.15 "Cudowne lata" - serial prod.
USA
16.40 Animals - program Ewy Banasz-
kiewicz
17.10 "De Mono" w Lapidarium
17.50 Chimera
18.25 Gra - teleturniej
19.00 Gwiazdy tamtych lat - Jarema
Sępowski

- 19.35 Columb Sands we Wrocławiu -
reportaż
20.10 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.30 Ewa Bem - koncert
22.30 "Szampański Charlie" (2) - serial
prod. USA
23.20 "TV Dante" - "Pieśń I" - reż.
Peter Greenaway i Tom Phil-
lips.
23.30 Straszylotka - Czwarty do bry-
dza
24.00 Panorama
0.05 Studio festiwalowe - Wratławia
Cantans '93
0.25 Jazz Jamboree '92
1.05 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 20 IX 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 "Dynastia" - serial prod. USA
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie - mag-
zyn kulinarny
11.40 Szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
12.15 To jest historia
12.45 LUZ - program nastolatków
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 LUZ - program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Laboratorium
17.40 Prawnik domowy
18.05 "Roseanne" (11) - serial kome-
diowy prod. USA
18.30 Ilustrowany miesięcznik literac-
ki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.25 Teatr telewizji: Pavel Kohout
"Pat" reż. Robert Gliński
21.50 Miniatury
21.55 Reportaż
22.25 Leksykon polskiej muzyki roz-
rywkowej
22.40 Pocztówki z Moskwy
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.45 "Chciałam zobaczyć anioły"
- film fab. prod. rosyjsko - amery-
kańskiej
1.05 Przeboje Bogusława Kacyńskiego
2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Program lokalny
8.40 "Nowe przygody Calineczki"
- serial animowany prod. japońskiej
9.05 Studio Dwójki
9.15 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.40 "Ona" - magazyn
10.05 Na zyczenie
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.05 "Trzecia granica" (1) - serial TF
(1975r., 8 odc.) reż. Wojciech So-
larz i Lech Lorentowicz
14.00 Program publicystyczny
14.45 Przeboje MTV
15.00 Truskawkowe studio
15.30 Powitanie
15.35 "Nowe przygody Calineczki"
- serial anim. prod. japońskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Dedykacje
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa 38/93
17.30 Pokolenia - serial prod. USA
18.00 Panorama

- 18.05 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny - teleturniej
- 19.05 "Parsowie - zaratusztrianie z Bombaju" - film dok. prod. angielskiej
- 20.00 "Błyskawice" (5) - serial sensacyjno - przygodowy prod. USA
- 20.20 "TV Dante" - "Pieśń II" - program telewizyj angielskiej
- 20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 24.00 Reportery Dwójki przedstawiają
- 22.00 "Nadinspektor Morse" (1) - serial kryminalny prod. angielskiej
- 23.40 Znaki zapytania - reportaż
- 0.10 Panorama
- 0.15 Studio festiwalowe "Warszawska - Jesień '93"
- 0.45 Noc i stres
- 1.05 "Błyskawice" (5) - serial sensacyjno - przygodowy prod. USA
- 1.25 Zakończenie programu

- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Animals
- 11.45 Ojczyzna - polszczyzna: Wszystko o dniu
- 12.00 "Connery" - film biograficzny prod. angielskiej
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Flip i Flap" - komedie prod. USA
- 14.00 Godzina szczerości
- 14.45 Przeboje MTV
- 15.10 "Droga do Lhassy" - film dok. Waldemara Czechowskiego
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Anette" - serial anim. prod. japońskiej
- 16.00 Panorama
- 16.05 Studio sport - Magazyn żużlowy
- 16.15 Sposób na starość - program Haliny Miroszowej
- 16.35 Z krakowskiego archiwum
- 16.45 Ojczyzna - polszczyzna: Wszystko o dniu
- 17.00 Co jest grane ?
- 17.10 Znaki czasu
- 17.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny - teleturniej
- 19.05 "Connery" - film biograficzny prod. angielskiej
- 20.00 Dialogi polskie
- 20.15 "TV Dante" - "Pieśń III"
- 20.25 II Festiwal Videoclipów
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Listy z Europy
- 22.05 Spóźnione premiery: "Ostatni z wielkich" - film fab. prod. USA. Pohater - kierownik dużego studia filmowego, w którym wszystkim jest oparte na bezwzględnych regułach. Świat filmu bowiem to dżungla, w której szansę na przeżycie mają tylko silniejsi...
- 0.10 Panorama
- 0.15 "Podróż" - film fab. prod. niemieckiej
- 2.05 Zakończenie programu

- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Robin Hood" - serial animowany prod. japońskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.15 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.40 Świat kobiet
- 10.05 Na życzenie
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Sport - Trzy kwadransy ze sportem
- 12.00 Znaki zapytania (powt.)
- 12.30 "Świadectwo dojrzałości" - program dokumentalny
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Życie zaczyna się po trzydziestce" (10) - serial prod. USA
- 13.55 Simply Red - koncert
- 14.50 Przeboje Dwójki
- 15.00 "Omni modo" - film dok. Haliny Malinowskiej-Wollen
- 15.30 Powitanie
- 15.35 "Robin Hood" - serial animowany prod. włosko - hiszpańskiej
- 16.00 Panorama
- 16.05 Magazyn przechodnia
- 16.25 Skrzydła bliżej marzeń - magazyn lotniczy
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 Od pierwszego do pierwszego
- 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.35 Koło fortuny - teleturniej
- 19.05 Świadkowie XX wieku (3) - program dokumentalny
- 20.00 "Życie zaczyna się po trzydziestce" (10) - serial prod. USA
- 20.50 "TV Dante" - "Pieśń IV"
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 "Kobiety i mężczyźni" - film prod. USA
- 22.30 "Wszystko może się zdarzyć" - film dokumentalny
- 23.30 Era wodnika
- 24.00 Panorama
- 0.05 Simply Red - koncert
- 1.00 "Miguel Servet" (1) - serial biograficzny prod. hiszpańskiej
- 2.05 Zakończenie programu

- 12.45 Program dla dzieci
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 15.55 Program dnia
- 16.05 A vista - quiz muzyczny oraz film z serii "3-2-1-kontakt"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
- 17.45 Antena
- 18.05 "Komiks, dziwiata sztuka wyzwalona" (4) - serial dokumentalny prod. hiszpańskiej
- 18.30 Magazyn katolicki
- 19.00 Wiadomości
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 program o pracach Rządu
- 20.20 "Policjanci z Miami" (1) - serial prod. USA
- 21.15 Tylko w Jedyne
- 22.10 Pocztówki z Moskwy
- 22.25 Pegaz
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.20 Gorąca linia
- 23.30 Muzyczna Jedynka
- 23.35 "Camorra" - film dok. prod. belgijskiej
- 0.35 To lubię
- 1.35 Zakończenie programu

WTOREK 21 IX 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Życie" (2) - serial prod. japońskiej
- 10.30 Reportaż
- 11.00 Giełda pracy, giełda szans
- 11.20 Klub samotnych serc
- 11.35 Inne wakacje - program Redakcji Katolickiej
- 11.50 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Transmisja z konferencji prasowej prezydentów Francji, Niemiec i Polski
- 14.00 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Encyklopedia II wojny światowej
- 17.45 W kinie i na kasie
- 18.05 "Scorch" - pilot serialu komediowego prod. USA
- 18.30 Obok nas
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Relacja z pobytu prezydentów Francji, Niemiec i Polski w Gdańsku
- 20.30 "Senator" - serial sensacyjny prod. USA (1988r.) reż. Jeff Bleckner. Polityka i jej ciemne strony, afery i intryki za które odpowiedzialni są przedstawiciele najwyższych władz. Bohater, młody i ambitny senator oraz jego oddana współpracownica stają się ofiarami jednej z nich...
- 22.05 Listy o gospodarce
- 22.35 Program rozrywkowy
- 22.45 Pocztówki z Moskwy
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedynka
- 23.30 Ślady wojny: "Książka partyzant" - film dokumentalny
- 24.00 Sabat
- 0.40 Siódemka w Jedyne: "Stulecie tańca" (1) - serial dokumentalny prod. francuskiej
- 1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Anette" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.15 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.40 Świat kobiet
- 10.05 Na życzenie
- 11.00 Panorama

ŚRODA 22 IX 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
- 10.50 Taki jest świat - magazyn reporterski
- 11.15 Klub 21
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Dla młodych widzów: Baw się razem z nami
- 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
- 15.55 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: Baw się razem z nami
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Klinika zdrowego człowieka
- 17.40 Ścisłe jawne
- 18.05 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.20 Wiadomości
- 19.55 Studio sport - M.S. w piłce nożnej: Norwegia - Polska
- 21.45 Klub 21
- 22.30 Reportaż
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Gorąca linia
- 23.25 Muzyczna Jedynka
- 23.30 "Ballada o Januszku" (ost.) - serial TP
- 0.25 "Uwaga człowiek" - program publicystyczny
- 1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Przeboje Dwójki

CZWARTEK 23 IX 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 "Mama i ja" - program dla rodziców i trzylatka
- 9.30 Domowe przedszkole
- 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Policjanci z Miami" (1) - serial prod. USA
- 11.00 Kwadrans na kawę
- 11.15 Video fasion
- 11.40 Smoczek czy grzechotka?
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Magazyn notowań

KINO „ECHO”

„Egzorcysta 2 1/2” - 15 i 16.09., godz. 18.00
 „Zakonnica w przebraniu” - 17 i 18.09., godz. 18.00, 19.09., godz. 16.30
 „Smok legenda Bruce'a Lee” - 24.09., godz. 16.30, 25 i 26.09., godz. 18.00

WYPOŻYCZALNIA - KINO „ECHO”

- 1 „Mroki miasta” - sensacja
- 2 „Frankenstein” - horror
- 3 „Trujacy bluszczy” - dramat
- 4 „Pamiętniki czerwonego bućka” - sensacja
- 5 „Skarb generatów” - wojenny
- 6 „Świat za Laure” - melodramat
- 7 „Pojedynk kickboksersów” - karate
- 8 „Ucieczka po lodzie” - sensacja
- 9 „Amerykańskie aniołki” - sensacja
- 10 „Rodzina Adamsów” - komedia/horror
- 11 „Więzienie kobiet II” - sensacja
- 12 „Zmiany” - melodramat
- 13 „Podbój planety matp” - fantastyka
- 14 „Bez wstydu” - sensacja
- 15 „Ukaszanie” - thriller

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Horoskop

BARAN (21 III - 20 IV)

"Gwiazdy? Bajka." Barany myślą trzeźwo. Jednak te dostojne kolosy słońca w czysty przestrzeni kosmicznej nie pozostają bez wpływu na ich los. W tym tygodniu skirują kroki Baranów w stronę urzędów oraz najrozmaitszych instytucji i firm. Jednym słowem - bieganie, interesy, może nawet... wielkie pieniądze? Radzimy z wczasu zrobić listę zakupów!

BYK (21 IV - 21 V)

Związki uczuciowe Byków, szczególnie tych urodzonych w maju nie mają się ostatnio najlepiej. Wenus natarczywie domaga się należytą jej daniny, powinny się więc one zastanowić nad wzbogaczeniem repertuaru nocnych przeżyć. Będą mieć zaiste byczy humor i świat wyda im się piękniejszy.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Bliznięta ciągle niezdeterminowane, ciągle marudne i złe. Chyba już czas, by zdeklarowały się, czego tak naprawdę chcą od życia. A wiadomo, że ważne decyzje o wiele lepiej podejmuje się w samotności. W tym tygodniu osoby urodzone pod tym znakiem nie powinny kierować się radami "oddanych" przyjaciół...

RAK (22 VI - 22 VII)

Świat wielkiego biznesu stoi przed Rakami otworem! Dokonają fascynującego odkrycia, że lubią mieć pieniądze. Uwielbiają je zarabiać

i będzie im to szło coraz lepiej, zwłaszcza, że wkrótce zobaczą na własne oczy efekty swojej pracy. Powinny jednak uważać, aby brzęcząca moneta nie stała się dla nich całym światem.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Lwy kochają rządzić! Robią to całkiem nieźle, zdarza im się jednak czasami zagalopować i potem droga za to płacą. Powinny szczególnie zwrócić uwagę na swoje stosunki z podwładnymi - może odrobinę więcej ciepła? To zawsze, hm... zbliża.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Wiecznie zajęte, zabiegane Panny powinny wrócić odпочać i zrelaksować się. Wybrać się na długi spacer, poczytać książkę albo list, który może do nich dotrzeć już niedługo. Ten list lub pewien telefon może wiele zmienić...

WAGA (23 IX - 22 X)

Ars amandi osób urodzonych pod znakiem Wagi właśnie osiąga szczyty. Są one zabójczo atrakcyjne i ten stan rzeczy bardzo im się podoba, bo to nieuleczalni filirczaki. Niedługo wolne Wagi mogą spotkać kogoś niezwykłego i... bardzo pociągającego, najprawdopodobniej spod znaku Strzelca lub Lwa.

SKORPION (23 X - 22 XI)

Szał zakupów! Niestety, zabójczy dla kieszeni. Jeśli Skorpiony nie chcą na kolację popijać wodą suchego chleba, to powinny trochę pohamować swoje konsumenne zapędy. Brak mohairowego sweterka o wiele łatwiej jest przeżyć niż braki

w portfelu na dwa tygodnie przed wylatą.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

"Praca uszlachetnia - lenistwo uszczęśliwia." W najbliższym czasie Strzelcom wszystko będzie uchodzić na sucho. Oczywiście słodkie leniuchowanie nie potrwa wечно, ale co sobie Strzelce użyją, to ich. Ech... tacy to mają dobrze!

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Koziorożca kochają wszyscy. Jednakże otoczony Towarzystwem Adoracji po dłuższym czasie staje się nieznośny i zaczyna marudzić. Byłoby dobrze, gdyby dla odwrócenia uwagi zajął się czymś pozytywnym jak na przykład sadzenie lasu albo wyciepki...

WODNIK (21 I - 20 II)

Wodniki masowo tęsknią! Jedne za rodzinnym ogniskiem, inne za ukochną osobą, jeszcze inne za... pieniędzmi. Jest jednak szansa, że pod koniec nadchodzącego tygodnia obiekt tęsknoty przybliży się, i to bardzo. Może dzięki radosnym wiadomościom w połowie tygodnia?

RYBY (21 II - 20 III)

Zabawa, dancing, dyskoteka, słowem - szal! Rybki nie mogą ostatnio usiedzieć w jednym miejscu niesione szalonymi porывami jesiennego wiatru. Lepiej jednak uważać, żeby nie przesadzić z zabawą, skutki bywają opłakane. A tak na marginesie: podobno najlepszym lekarstwem na kaca jest sok pomidorowy ze świeżym jajkiem... Na zdrowie!!

Dziewczyna Miesiąca

„Dziewczyna Sierpnia” już została wybrana. Przedstawiamy więc pierwszą kandydatkę do tytułu „Dziewczyny Września”.

KATARZYNA KUCER ma 15 lat. Jest uczennicą pierwszej klasy Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Od pięciu lat pilnie uczy się języka angielskiego, gdyż w przyszłości chciałaby zostać tłumaczem. Kaśka kocha zwierzęta, lubi dobre towarzystwo, z którym można miło spędzić wolny czas. Do wzięcia udziału w „Dziewczynie Miesiąca” namówili ją znajomi, którzy już teraz trzymają za nią kciuki.

A my czekamy na kolejne dziewczyny, które chciałyby się w ten sposób sprawdzić! (apik)



Katarzyna Kucer, fot. R. Kaźmierczak

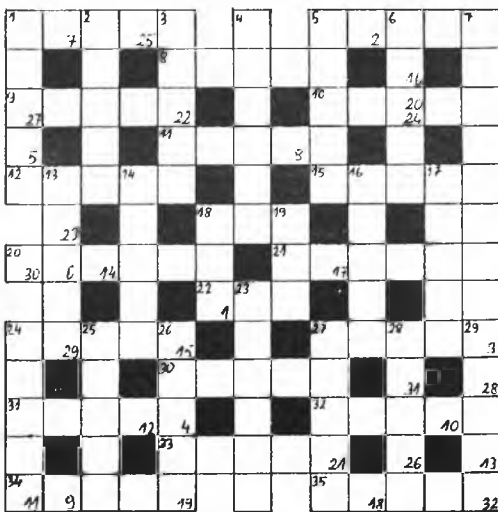
Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki numer 123 (hasło: Powietrze jest matką nauki) nagrody wylosowali: **Anna Romanowska**, Jarocin, ul. Kościuszki 34/ 34 (100 tys. zł); **Michał Rzepa**, Jarocin, ul. Wrocławska 58A/ 17; **Krzyszyna Pawełczyk**, Golina, ul. Zakrzewska 12 (nagrody książkowe).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń „Gazety” (Rynek, Ratusz) w terminie dwóch tygodni.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać lub dostarczać wraz z kupnem do Biura Ogłoszeń „Gazety” (Rynek, Ratusz) do 25 września 1993 r. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosowana zostanie nagroda pieniężna - 100 tys. zł i dwie nagrody książkowe.

„G. J.” Nr 37

Krzyżówka nr 125



Poziomo:

1) okrywa dętkę, 5) zjawisko na niebie polarnym, 8) na karku, 9) w kinie, 10) mały koń, 11) siostra Balladyny, 12) promieniotwórczy pierwiastek z grupy chlorowców, 15) konkurencja narciarska, 18) z niego opium, 20) obchodzą imieniny 13 marca, 21) hodowla, plantacja, 22) droga z szyn, 24) furman, 27) w księgowości różnica między prawą stroną a lewą, 30) deszcz, oberwanie chmury, 31) do klejenia papy, 32) taniec artystyczny, 33) przy alejce w parku, 34) spokój, 35) fabuła, istota.

Pionowo:

1) np. „Halka”, 2) statek, łódź, 3) przodek w linii męskiej, 4) między szczytami, 5) polecenie zabraniające, 6) służność, 7) starszy urzędnik gminy w Hiszpanii, 13) wieś, osiedle wiejskie, 14) droga w parku, 16) kopulasty namiot używany przez ludy Azji, 17) profesja, 18) kończy partię szachów, 19) czerwony..., znak pożaru, 23) manifest, wezwanie, 24) maszyna na drogowa, 25) rezerwa, zasób, 26) manekin, lalka, 27) spotkanie czarownic, 28) wodne lub złotogłów, 29) amalgamat.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 32, utworzą rozwiązanie: myśl Oscara Wilde'a.

oprac. P. Warczyński

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCINSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubianki 21, tel./fax 37-60
REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frańkowiak, Jacek Kajtanz, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik, Janusz Zwierzycki

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Eugeniusz Czarny, Bronisław Dostatni, Iwona Kasprzak, Robert Kaźmierczak, Ewa Kostełowska, Krzysztof Królak (Żerków), Tomasz Mikołajczak, Agnieszka Pilarczyk, Jarosław Rząsa, Włodzimierz Szymkowiak (Kotlin), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 325-017

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14 (kierownik - Regina Błaszak), czynne poniedziałek, środa, czwartek: 12.00 - 16.00, wtorek, piątek: 10.00 - 16.00, sobota: 10.00 - 12.00

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy od Czytelników”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

